

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Adw. Stypułkowski - wielbiciel Hitlera

Atak endeckiego adwokata na „Głos Poranny“

Wczoraj w procesie członków Stronnictwa Narodowego przemawiali obaj prokuratorowie i trzej obrońcy

Wyrok już zapadnie być może jutro, albo w czwartek

Wielki proces 19 członków Stronnictwa Narodowego zbliża się już ku końcowi. Wczoraj, w siódmym dniu rozprawy, przed południem zamknięty został przewód sądowy, po południu rozpoczęło się przemówienie prokuratora.

Po wznowieniu wczorajszej rozprawy, sędzia - referent procesu Zdorowienko zadaje szereg uzurczających pytań oskarżonym.

Do oskarżonego Czernika.

— Czy oskarżony został zatrzymany w Częstochowie?

— Nie, zaarrestowano mnie w Łodzi, na dworcu Łódź - Fabryczna.

Do oskarżonego Kierskiego.

— Czy po wydrukowaniu pierwszej partii ulotek, oskarżony Konarzewski zwracał się do oskarżonego z propozycją wydrukowania dalszych trzech tysięcy?

— Nie wiem, czy to była propozycja... Powiedział do mnie: „Czyby pan nie zechciał zrukować dalszych 3 tysięcy?“

„Organizacja obrony państwa“?

— Nie wiem... Nie pamiętam...

— A maszynopis p. t. „List otwarty do marsz. Piłsudskiego“?

— Ja już wyjaśniłem sądu, że ten maszynopis znałem razem z innymi... Na ulicy.

Do oskarżonego adw. Kowalskiego:

— Na czym polegała działalność zarządu okręgowego Str. Narodowego za wydawanie biuletynów?

— Ja wyjaśniłem, że kilku pierwszych biuletynów podpisałem...

— Czy oskarżony paruje które?

— Nie, ale te, gdzie figuruje mój podpis...

Adw. Kowalski — dżentelmen

— Kto zredagował resztę?

— Proszę sądu. Są pewne względy, które obowiązują każdego przyzwoitego człowieka. Ja nie mogę powiedzieć kto... Ja obiecałem temu człowiekowi, on może mieć nieprzyjemności...

PRZEW.: Oskarżony odmówił odpowiedzi, czy tak?

— Tak jest...

Do oskarżonego Podgórskiego:

— Czy prawdą jest twierdzenie świadków, że oskarżony redagował biuletyny?

— Ja redagowałem kilka. Sąd okazuje oskarżonemu szereg biuletynów i okólników, z pośród których Podgórski znajduje kilka przez siebie zredagowanych.

ADW. SZWAJDLER do oskarżonego Grzegorzaka:

— Co pan może powiedzieć o zajściach w Helenowie?

— Były one wywołane przez ks. Rogozińskiego. W jednym z przemówień oskarżono mnie o przywłaszczenie pieniędzy, zabranych na sztandar koła. Nawet teraz ta sprawa znajduje się w sądzie.

— Skąd się wziął u oskarżonego maszynopis o oszczerstwo...

Moralni sprawcy ekscesów

Dłuższą dyskusję wywołuje wniosek prok. Kozłowski o dołączenie do akt sprawy jako dokumentu listy członków Str. Narodowego, którzy skazani zostali za ekcesy antyżydowskie przez sąd starościeński z art. 28 ustawy o przekroczeniach oraz przez sądy grodzkie i okręgowe.

Adw. STYPUŁKOWSKI sprzeciwia się wnioskowi. Stwierdza, że na ławie oskarżonych nie zasiada Stronnictwo Narodowe, lecz kilku jego członków, którzy bynajmniej nie są oskarżeni o spowodowanie czy branie udziału w zajściach antyżydowskich.

Obrońca nie widzi związku przyczynowego między toczącą się sprawą a oferowanym dokumentem, a w końcu zaznacza, że sąd starościeński nie jest instytucją, której wyrok odzwierciedla istotny stan rzeczy, nie jest instancją ostateczną.

Replikuje prok. Kozłowski, który twierdzi, że wprowadzenie nikt z oskarżonych nie pozostał pod zarzutem brania udziału w zajściach antyżydowskich, to jednak oskarżeni przez swą działalność, są pośrednimi sprawcami zajść.

Adw. STYPUŁKOWSKI prosi o krótką przerwę, celem zapoznania się z dokumentem prokuratora.

Po przerwie obrońca w dalszym ciągu motywuje swój wniosek o nieodwołaniu listy ukaranych narodowców, wskazując na okoliczność, że dokument jest nieścisły, zawiera mylne dane, nie dotyczy oskarżonych, za wiera nazwiska ludzi, którzy nigdy nie byli członkami Str. Narodowego.

Nie wyrzekają się walki z żydami

— Nie widzę — mówi obrońca — związku przyczynowego między zajściami antyżydowskimi, a siedzącymi na ławie oskarżonych, chociaż w ich imieniu zaznaczam, że bynajmniej nie wyrzekają się

oni polityki antyżydowskiej i zwalczania żydostwa wogóle...

Sąd udaje się na naradę, z której wynosi decyzję przychylnego potraktowania wniosku prokuratora z tym jednakże że do sprawy załączone zostaną dane, dotyczące oskarżonych i świadków w tym procesie oraz tych osób, których przynależność do Str. Narodowego została na rozprawie ustalona.

Adw. STYPUŁKOWSKI zgłasza nowy wniosek. Obrońca prosi sąd o załączenie do akt sprawy dwóch numerów „Łódzkiego Hasła Przedwyborczego“.

Prokurator Kozłowski nie oskarża Stronnictwa Narodowego, lecz grupę ludzi, którzy utworzyli tajną organizację w partii

Po przerwie obiadowej, o g. 3.15 zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prok. Kozłowski, który w godzinnym przemówieniu raz jeszcze zebrał wone wszystkie oskarżenia.

— Nikt z oskarżonych — zaczyna prokurator — nie przyznał się do winy. Dziwili się nawet, że został sporządzony przeciwko nim akt oskarżenia Kowalski złożył wstępnie procesu rodzaj deklaracji o działalności Stronnictwa Narodowego w Łodzi, podkreślając swą ideowość obywatelską. Czy oskarżeni mówili prawdę? Dał na to odpowiedź siedmiordniowy przewód sądowy, zeznania świadków, dowody rzeczowe dołączone do sprawy.

Zeznania konfidentów

Główni świadkowie oskarżenia: Krzewiński, Zaborowski i asp. Brylak potwierdził zarzuty aktu oskarżenia w całej rozciągłości.

Członkowie Stronnictwa Narodowego dążyli do obalenia obecnego rządu drogą gwałtu i przemocy,

znieważali władzę, nawoływał do czynnych wystąpień. Czy ci świadkowie mówili prawdę? Obrona — ciągnie dalej oskarżyciel — starała się przez cały czas przewodu sądowego podważyć wartość ich zeznań. Podkreślano, że Krzewiński i Zabo-

których treść ma zilustrować nastroje przedwyborcze w Łodzi.

Znajduje się tam szereg artykułów, szkalujących działalność adw. Kowalskiego i Str. Nar., które — zdaniem obrońcy — wykażą, że członkowie Str. Narodowego bronili się tylko przed różnymi napaściami.

Prokurator oponuje, nważając dokument za nieistotny dla sprawy, a sąd, po krótkiej na radzie, pozostawia wniosek obrońcy bez uwzględnienia.

Ponieważ nie wpływają żadne inne wnioski, przewodniczący ogłasza przewód sądowy za zamknięty.

Prokurator Kozłowski nie oskarża Stronnictwa Narodowego, lecz grupę ludzi, którzy utworzyli tajną organizację w partii

roński — to konfident. Ale fakt, że ktoś jest konfidentem, nie dyskwalifikuje go przecież jako świadka.

Czy konfidentowi nie należy wierzyć?

Moim zdaniem — raczej przeciwnie. Konfident musi mówić prawdę, ponieważ jest wniecznie kontrolowany przez swoich zwierzchników. Konfident pamięta i notuje wszystkie szczegóły, ponieważ to właśnie jest jego głównym zadaniem.

Obrona badała stopień inteligencji tych świadków, zadawała im szereg pytań na różne tematy. Świadkowie odpowiadali rzeczowo, określili dokładnie na czym miała polegać „narodowa rewolucja“.

Na ten sam temat mówili różnie, ale zawsze źle, świadkowie odwolewi. Bali się słowa „rewolucja“, zasłaniaли się nieświadomością. I wówczas dopiero osk. Kowalski, chcąc ratować sytuację, oświadczył, że termin „rewolucja narodowa“ nie był używany

ze względu na niski poziom intelektualny

endeckich słuchaczy, chociaż na początku rozprawy wszyscy oskarżeni szafowali tym terminem.

Ława obrończa — ciągnie dalej prok. Kozłowski — kwestionowała protokoły przesłuch-

List otwarty do marsz. Piłsudskiego

— Skąd się wziął u oskarżonego maszynopis

Tragedia powstania styczniowego

Jedną z najpoważniejszych przyczyn upadku Rzeczypospolitej i rozbiórów było niezafatwienie sprawy włościańskiej. Wprawdzie sejm czteroletni był ważnym zwrotem w życiu Polski, jednak poza nadaniem praw obywatelskich wyłączone mieszczaństwu, sprawy chłopskiej nie rozwiązał. Możliwość zagrożone utratą swego przywilejowanego stanowiska, odwołało się do obecnej przemocy, i nastąpił rozbiór Polski. Od tego w istocie czasu poczęły się w społeczeństwie polskim zarysowywać dwa stronnictwa: jedno — niepodległościowe, czerpiące swe natchnienie w olbrzymim ruchu rewolucyjnym zachodniej Europy, drugie — pragnące utrzymać dawny układ społeczny na ziemiach polskich, chociażby nawet kosztem wolności politycznej narodu.

Stronnictwo niepodległościowe, skupiające w swych szeregach drohą szlachtę, część mieszczaństwa i rzemieślników, dla wyparcia zbrojnego najedźców widzi konieczność oparcia się na szerokich masach ludowych, a więc rozwiązaniu sprawy chłopskiej. Stronnictwo niepodległościowe stopniowo przekształca się w postępowe, demokratyczne. Hasło patriotów znajduje odzwierciedlenie w uniwersale polanieckim Kościuszki z 1794 r., nadającym ludowi wielokrotnie wolność osobistą.

Po upadku Królestwa Warszawskiego powrócił stan pierwotny w doł chłopskiej. W okresie przed powstaniem 1830 r. były przykłady uwłaszczenia.

Powstanie 1830 r. znowu postawiło sprawę włościańską na porządku dziennym, choć większość organizatorów snisku więcej liczyła na pomoc wojska i interwencje zagraniczne, niż na masowe poruszenie ludu. Nawet Maurycy Mochnacki, wódz młodego wówczas pokolenia, cofał się przed grozą natchnienia wej rewolucji społecznej. Po bitwie pod Grochovem poseł Orlich-Szaniecki złożył do Izby marszałkowskiej projekt, ażeby „przez na danie własności gruntowej włościanom i prawa obywatelstwa wyznaczone religii mojżeszowej, przywłączyć ich własnym interesem do sprawy ogólnej, a temsamem poruszyć całą masę ludności do wywalczenia jak najniedźszego niepodległości swojej. Po bitwie pod Ostrołęką ponowili Szaniecki ten wniosek, i skiero- rowano go do komisji sejmowej dla przedyskutowania... Sejm jednak ociągał się z ostatecznym rozwiązaniem sprawy chłopskiej. Zniesienie poddaństwa i pańszczyzny, nadanie ziemi chłopom miałyby doniosłe znaczenie. Włościanstwo żywo się wów- czas interesowało swoją dolą. Kie- dy chłopów powoływano do nuspół- tego ruszenia dla obrony ojczyzny — opowiada w swych pamiętnikach Bogdanowski — odmawiali oni przy- sięgi, i zapytywali się: a pańszczy- zna, cóż, my pójdziemy, a nasze ko- ny i dzieci będą zabijać na pań- skiem?”

Sprawa zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia włościan stała się aktualną podczas rewolucji 1846 i 1848 r. W Poznańskim i Krakow- skim, jednak z powodu egoizmu szlacheckiego nie została ostatecz- nie załatwiona, z czego skorzystał rząd austriacki i dekretem ministra

spraw wewnętrznych w imieniu ce- sarza w dniu 25 kwietnia 1848 r. zniósł odrabianie robocizny przez włościan.

Kłeska, jaką poniósł carat w woj- nie krymskiej w r. 1855, osłabiła znacznie wiarę w jego potęgę. Spo- łęgowały się nastroje rewolucyjne wśród narodu rosyjskiego. Nowy car Aleksander II — widzi koniecz- ność rozluźnienia kajdan i wprowa- dzenia pewnych reform w państwie. Stan poddaństwa zniesiony został w całej Europie już, i potępiony przez światlejszą część narodu rosyj- skiego. Wzrasta antagonizm poli- tyczny między Rosją a Austrią, wojna stawała się prawdopodobną w niedalekiej przyszłości. Po no- wym carze spodziewano się wiele. Nastroje prorosyjskie i wpływy stronnictwa ugody narazie wzma- cniają się w społeczeństwie pol- skim. Nawet umowa Aleksandra II, wypowiedziana w r. 1856 w War- szawie, nazywana pragnieniem wol- ności narodowej — marzeniem i za- powiadająca dalszy ciąg panowa- nia despotyzmu — nie zdołała zni- weczzyć pokładanych w nim nadziei przez stronnictwo ugody.

Ponownie stała na porządku dziennym niezmiernie doniosła dla interesów polskich — sprawa wło- ściańska. Rząd rosyjski skierował nakaz do obywateli trzech litew- skich guberni, aby wypowiedzieli swe zdanie w sprawie chłopskiej. Na zapytanie, czy na zasadzie udzielenia chłopom osobistej wolno- ści może być i przyznana pewna własność, marszałkowie gubernialni otrzymali od rządu poufną odpo- wiedź, że nie idzie mu wcale o za- pełne uwolnienie chłopów, to jest o zniesienie „krepostnego prawa”, ale o zmianę w systemie robocizny.

Energiczną propagandę na rzecz rozwiązania sprawy włościańskiej w duchu najbardziej rewolucyjnym rozwija emigracyjna prasa demo- kratyczna, a następnie młodzież polska, ucząca się w wyższych za- kładach naukowych. Młodzież była w ścisłym kontakcie z Paryżem, z działaczami rewolucyjnymi Zachod- niej Europy. W Paryżu zorganizowa- no szkołę wojskową, wymiana myśli, druków, odezw, pism z kra- jem stawała się coraz częstsza.

Ferment rewolucyjny ku końco- wi 1860 r. znacznie wzmógł się w kraju.

Rozpoczął się okres tłumnych manifestacji.

Rząd poczyna stosować represje, które potęgają jeszcze nastroj rewo- lucyjny młodzieży. W ostatnich dniach lutego 1861 r. odbyło się wale zgrupowanie towarzystwa rolniczego, na którym miała przyjąć pod obrady kwestja włościańska. Grupa opozycyjna towarzystwa, której przewodniczył uczestnik pa- wstania listopadowego, kalendar- walida Tomasz Fiołocki, żądała na- tychmiastowego uwłaszczenia wło- ścian. Komitet towarzystwa z pra- wodniczącym Andrzejem Zamojskim stawia cztery warunki: po- śpiech w oczyszczaniu, dobrowol- ność umowy, skup czynszu za po- średnictwem operacji kredytowej w celu zamiany czynszowników w właścicieli gruntów, oraz utworze- nie funduszu gromadzkiego. W celu wywarcia nacisku na obradującą szlachtę, postanowiła młodzież zor-

ganizować manifestację pod gma- cheu Towarzystwa. Andrzej Zamojski, dowiedziawszy się o zamierzo- nej presji manifestacyjnej, uprze- dził o tem władze rosyjskie. Ober- poliemaister Trepow otoczył gmach Towarzystwa żandarmerją i wojs- kiem, a jednocześnie do manifestu- jącego na Krakowskim Przedmie- ściu tłum dano salwę. Padło na miejscu pięć trupów, dużo osób zo- stało poranionych. W tym czasie Zamojski pośpiesznie prowadził o- brady, i gdy na sali ukazał się skrwawiony uczestnik manifestacji — Józef Narzymski, magnat zam- knął natychmiast zgromadzenie.

Na wiadomość o krwawej marif- stacji zawrzało w całym kraju od- zgrozy i oburzenia. Wybuch po- wstania był już możliwy tego dnia tragicznego 27 lutego 1861 r.

Wobec prądów liberalnych, nur- tujących wówczas w Europie, car i jego namiestnik ks. Górczakow, gotów był pójść na dalekie ustę- pstwa, tembardziej, że władze nie były zbyt pewne co do nastrojów w wojsku. Pułk rosyjskich ułanów, stacjonujący w Warszawie, z powo- du jawnego okazywania sympatii dla ludu, został wysłany w głąb Rosji. Przyjęte przez namiestnika delegacje żądały jedynie zezwolenia na urządzenie uroczystego pogrze- bu, oraz szlachta i zamożne mieszc- zactwo zapewniało przestraszono- go Górczakowa, że zdoła uspokoić masę ludności.

Wyjednano jedynie równoupra- wienie ludności żydowskiej z chre- ścijańską, oraz usunięcie kilku nie- znanych urzędników rosyjskich. Car w Petersburgu był przekonany, że społeczeństwo zażąda konstytu- cji i załatwienia sprawy włościań- skiej, a tymczasowe oficjalne re- prezentacje polskie wysunęły jedy- nie drobne żale i skargi. Namiest- nik Górczakow z własnej inicjaty- wy przedstawił konieczność pew- nych reform dla kraju, jak przywró- cenia rady stanu, samorządu wiej- skiego, powiatowego i gubernialne- go. Aleksander II defetował do Kongresówki z dwiema pełnomoc- nictwami wielce zaufanego sobie ma- gnata margrabiego Wielopolskiego, zdecydowanego stronnika szerego połączenia Polski z Rosją. Wielo- polski, dumny, zarozumiały magnat był zniechędzony przez młode po- kolenie rewolucyjne. Niektóre jego, nawet słuszne zarządzenia, były w sposób najbardziej złośliwy kome- ntowane i wyjaśniane. Urządzone co- raz częściej manifestacje w Kongre- sówce i na Litwie były otworem i bagnetem rozpędzane.

Fala rewolucyjna podnosiła się. W Warszawie powstała z luźnych kółek tajna organizacja narodowa, która zapowiada w swej odezwie 1 września 1862 r. powstanie rze- czy i narodowego, w Wilnie grupa mło- dzieży uniwersyteckiej i wojskowej tworzą litewski komitet rewolucyj- ny. Praca spiskowa rozwija się w wojsku rosyjskiem, na czele jej staje grupa oficerów roslan, nawet już projektowany jest termin wy- buch powstania na 18 czerwca 1862 r. Oficerowie rosyjscy mieli wydać powstańcom cytadelę war- szawską i Modlit. Rząd rosyjski wpadł na ślady konspiracji w woj- sku i dwóch oficerów rozstrzelano. Termin powstania odroczone.

Dla wykopania przepaści między rządem rosyjskim a społeczeń- stwem polskiem, dla uniemożliwie- nia jakiegokolwiek kompromisów spiskowcy organizują szereg za- machów, na w. ks. Konstantego, na margrabie Wielopolskiego, na generalów rosyjskich.

Organizacja spiskowa nawiązuje kontakt ścisły z kołami rewolucyj- nymi Włoch, Francji, z emigracją rosyjską, delegacji komitetu central- nego Zygmunt Padlewski i Agaton Giller udają się do Londynu, gdzie uzgadniają z Hercenem i Bakunin- em plan powstania ludu w imper- jum rosyjskiem, Hercen drukuje odezwę w „Kołokole” (Dzwon), w której wzywa rewolucjonistów ro- syjskich do współpracy z polskimi.

Wypadki te przyczyniają się do przyspieszenia rozwoju sprawy wło- ściańskiej, do rozstrzygnięć zgóry, przez sam rząd. Z pośpiechem ogło- szono w całej Rosji ukaz carski z dn. 3 marca, zatwierdzono się bo- wiem, ażeby Warszawa hasłem wol- ności włościan nie wyprzedziła Pe- tersburga Wielopolski ogłosił 4-go maja, że pańszczyzna jako przeciw- na kodeksowi cywilnemu zostanie zniesiona i będzie wydana ustawa o czynszowaniu włościan z urzędu. Ponieważ ulżenie w doli chłopskiej powodował rząd carski, szlachta przy wielu możliwościach — poza nielicznymi wyjątkami — była do- tychczas głucha na skargi wło- ścian, praca spiskowa na wsi na- trafiała na poważne przeszkody.

Przysłany do Warszawy w cha- rakterze naczelnika rządu cywilne- go — Wielopolski — począł igrać z ogniem. Na wszelkie udzielone mu przez zrównoważonych ludzi rady odpowiada, że „waszego, ani niczy- jego poparcia nie żądam i nie po- trzebuję. Dla polaków można coś czasem dobre zrobić, ale z pola- kami — nigdy!”

Za jego poradą, mający się od- być na początku 1863 r. pobór wojskowy — zamienia się w formal- na proskrypcję. Pobór ten przy- spieszył wybuch powstania. W War- szawie w nocy z 14 na 15 stycznia 1863 r. policja, konwojowana przez żołnierzy, wdziera się do mieszkań prywatnych i gdzie nie znalazła spisowych, zabierała ojców lub młodszych braci. Oburzenie w mie- ście było wielkie. Wobec tego, że w całym kraju pobór był wyznaco- ny na 27 stycznia, komitet central- ny ogłosił się rządem narodowym i wezwał odezwą dn. 22 stycznia do powstania. Powstanie, które miało mieć charakter rewolucji, wojny ludowej, narazie było bardzo słabe. Ruch rewolucyjny rosyjski zawiódł zupełnie. Uderzono na wroga załed- wie w 20 miejscowościach, na 4,800.000 ludności Kongresówki wy- stąpiło nie więcej nad 10.000 zie- uzbrowanej młodzieży. Właściciele ziemscy byli przeciwni powstaniu, włościanstwo — podejrzewając po- wstańców o chęć pogorszenia doł chłopskiej, okazywało w wielu miej- scowościach niechęć, a w niektó- rych rzucało się nawet na powstań- ców i wiazało ich. Mścili się grze- chy sejm z r. 1830 — 1.

Wprawdzie rząd narodowy w ode- zwie swej pisze, że

„...ogłasza wszystkich synów Pol- ski, bez różnicy wiary i rodu, po-

chorzenia i stanu, wobymi i rów- nymi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał na pra- wach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunko- wą jego własnością, dziedzictwem wieczystym; właściciele poszkodo- wani wynagrodzeni będą z ogół- nych funduszy państwa. Wszyscy zaś wyrobnicy i komornicy wstępu- jący w szeregi obrońców kraju lub — w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały — rodziny ich otrzy- mają z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi”... Jednak nie zrobiło to należytego wrażenia na rozgorzconem wło- ściaństwie. Powstanie i w później- szych miesiącach nie nabrało cha- rakteru rewolucji ludowej.

Powstanie styczniowe trwało gra- wie do kwietnia 1865 r. Wybuchło ono w okresie pod względem poli- tycznym — jaknajgorszym dla powstańców. Ruch rewolucyjny w Rosji dopiero się budził, państwa sąsiednie nie były zupełnie zainte- resowane w rozwoju rewolucji pol- skiej, interwencje dyplomatyczne Napoleona III w istocie przyniosły więcej szkody niż korzyści, nastroje ludności wiejskiej zupełnie nie były przygotowane do współdzia- łania z powstaniem, wojska rosyj- skiego było skoncentrowane w Kongresówce zgrupą 80.000, prusacy byli gotowi wspomóc w każdej chwili swą 60.000 armją.

Powstanie styczniowe zdumiewa swoją ofiarnością, głębokim nezu- ciowym patriotyzmem, bohater- stwem i zaciętością stosunkowo nielicznej, kilkudziesięciotysięcznej grupy bojowników przy naogół- biernej, obojętnej masie wielomiljo- nowej ludności Polski. Większa część entuzjastycznych dowódców powstańczych zginęła na polu chwały, lub zawiła na szubienicy. Według sprawozdania warszaw- skiej komisji wojennej w ciągu 1862 — 1866 r. w 144 miejscow- ściach Kongresówki rozstrzelano i powieszono 471 rewolucjonistów.

Tragedją powstania styczniowe- go było, iż z powodu zaognienia kwestji włościańskiej nie mogło ono przekształcić się w rewolucję ludową.

Sztandar rewolucji z rąk stracon- ych na stokach Cytadeli ostatnich członków rządu narodowego przeje- ty już czarne dłonie powstającej nowej klasy w narodzie polskim — dłonie proletariatu.

J. K.

SYNDYKAT
DZIENNIKARZY
I KRAK. BIURO
PODRÓŻY „ESKOPOL”
organizują 3 WYCIEZKI:
Palestyna — Egipt — Syria
I. 26.2. 1935 do 26.3. 1935
II. 12.3. „ „ 9.4. „
III. 26.3. „ „ 25.4. „
Cena uczestnictwa od Zł. 695.—
Zgłoszenia:
K. B. P. „ESKOPOL”
Kraków, ul. Szczepańska 7
tel. 159-99
I Oddziały
Lwów, ul. Szajnochy 3,
tel. 9-24
I Syndykat Dziennikarzy Lwowskich,
Lwów, ul. Supińskiego 30, tel. 67-88

Capitol

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualn. Foxa

Początek o g. 4.30
w sobotę i niedzielę 12.30.

Sala mocno ogrzana!

Dziś prezentujemy!

Charless Lughtona, Norme Shearer, Fredric Marcha

w arcydziele reżyserji SYDNEY FRANKLINA

PRZEBUDZENIE KOBIETY

(UWIELBIANA)

Wzruszający dramat miłosny. — Epopea smutku, radości i poświęcenia

Kto ma łożyć na uchodźców z Saary?

Francja słusznie domaga się, aby ciężary związane z ich utrzymaniem i umieszczeniem ponosiła liga narodów

GENEWA, 21 stycznia. (Pat) Rada ligi narodów zajęła się dziś dzisiejszym memorandumem rządu francuskiego w sprawie uchodźców saarskich.

W memorandumie tym rząd francuski oświadcza, że misja ligi narodów w tej dziedzinie jest dwójakiego rodzaju: z jednej strony liga winna

zapobiegać emigracji z Saary, oddziaływając na jej przyczyn. Taki był cel zobowiązań, przyjętych przez rząd niemiecki 2 czerwca i 3 grudnia ub. roku. Wykonanie tych zobowiązań znajduje się pod gwarancją Rady Ligi i trybunału arbitrażowego. Ścisłe przestrzeganie tych układów będzie mogło usunąć obawy i pozwoli uniknąć wycofania, któreby przy obecnych warunkach rynku pracy nastąpiło. Trudne problemy zarówno dla samych uchodźców jak i dla ludności, wśród której szukaliby schronienia.

Jednakże bez względu na zaufanie, które w przyszłości wynikałoby ze stanowczych oświadczeń rządu niemieckiego i towarzyszących mu gwarancji międzynarodowych,

Już nazajutrz po plebiscycie

na granicy francuskiej pojawiły się liczni mieszkańcy Saary chroniący się przed represjami i terorem hitlerowskim.

Istnieje już teraz problem uchodźców saarskich.

Sytuacja ligi narodów w stosunku do uchodźców saarskich jest — zdaniem rządu francuskiego — odmienna od tej, w której liga znajdowała się wobec innych uchodźców. W ciągu 15 lat liga narodów administrowała terytorium Saary, której mieszkańcy byli, jakgdyby jej poddaniymi. Większość tych, którzy pragną obecnie wyemigrować,

głosowała zapewne za utrzymaniem administracji ligi narodów, to też liga ma wobec nich bezpośrednią odpowiedzialność.

Wynikają z tego przede wszystkim konsekwencje natury finansowej.

Ciężary związane z utrzymaniem i umieszczeniem uchodźców saarskich muszą obciążać budżet ligi.

Jeszcze bardziej drażliwy i niemożliwy do rozwiązania bez współpracy międzynarodowej problem stanowi

kwestja umieszczenia uchodźców.

Liga narodów ma w tym względzie dłuższe doświadczenia i posiada wyspecjalizowane organy. Może ona odwołać się do nich lub też stworzyć specjalny organ.

W najbliższych miesiącach rząd francuski będzie musiał repatriować kilka tysięcy obywateli francuskich, zamieszkałych dotychczas Saare, co już stanowić będzie poważny problem. Niemniej rząd francuski, kierując się humanitaryzmem,

nie chciał zamknąć swojej granicy także i dla saarezyków obywateli niemieckich.

Przygotowano lokale dla ich przyjęcia, a ubodzy korzystają z zasiłków. Jednakże rząd francuski nie mógłby nadal brać na siebie tych ciężarów i tolerować imigracji, jeśli nie miałaby zapewnionej współpracy ligi narodów.

Na posiedzeniu rady ligi sekretarz generalny podkreślał że

w budżecie ligi niema kredytów które możnaby obciążyć wydat-

kami na rzecz uchodźców.

Jeśliby najbliższe zgromadzenie zdecydowało wpisać do budżetu tego rodzaju wydatki, to mogłoby to nastąpić dopiero po cząstce od 1 stycznia 1936 roku.

Na wniosek przewodniczącego rada ligi, przyjmując do wiadomości memorandum francuskie powierzyła swemu sprawozdawcy dla spraw uchodźców opracowanie przy współpracy komitetu trzech odpowiednich propozycji, które rozpatrzy na swej następnej sesji.

PARYŻ, 21 stycznia. (Pat.) — Przez Metz przejechało dziś 320 uchodźców z Zagłębia Saary na południe Francji; około 1000 uchodźców oczekuje na odjazd do Francji w Forbach.

LONDYN, 21 stycznia. (Pat.) Dziś przybył tu książę Hubert von Loewenstein, który prowadził w Saarze kampanję na rzecz status quo. Ks. Loewenstein udaje się stąd za parę dni do Stanów Zjednoczonych z odczytami o Niemczech współczesnych.

SAARBRUECKEN, 21.1. (PAT) Przekazania władzy nad Zagł. Saary dokona w imieniu ligi narodów nie baron Aloisi, lecz przewodniczący komisji rządzącej, Knox.

PARYŻ, 21.1. (PAT) — Donoszą z Saarbruecken o aresztowaniu 10 saarezyków, wydalonych z „Frontu niemieckiego” w Altenbergu pod zarzutem gwałtu i wyrządzenia szkód kopalniom państwowym.

BERLIN, 21.1. (PAT) — Przywódca służby pracy Rzeszy, Hierl, wydał odezwę, wyrażającą uznanie młodzieży niemieckiej z Saary, która odbyła służbę w kadrach pracy na terenie Rzeszy. Odezwa stwierdza, że w tych obozach pracy otrzymało przeszkolenie 2 tys. młodych Niemców, i że przyczynili się oni wydatnie do wyzwolenia Saary.

SAARBRUECKEN, 21.1. (PAT) Górnik francuski, pobity przez narodowych socjalistów, złożył skargę w najwyższym trybunale plebiscytowym.

Ubiegłej nocy w Volklingen narodowi socjaliści pobili dotkliwie dwóch członków „Frontu Jedności”, którzy przed plebiscytem prowadzili agitację za utrzymaniem status quo.

Rakossy przed sądem

Szef czerwonej gwardji węgierskiej w 1919 roku oskarżony o popełnienie 27 morderstw

BUDAPESZT, 21.1. (PAT) — Przed sądem wyjątkowym rozpoczął się dziś proces byłego szefa czerwonej gwardji i komisarza rządu komunistycznego na Węgrzech w r. 1919 Matjasa Rakossy'ego.

Jest on sądzony za działalność w okresie przewrotu komunistycznego

BUDAPESZT, 21.1. (PAT) — Akt oskarżenia zarzuca Rakossy'emu popełnienie 27 morderstw i w

7 wypadkach nakłanianie do morderstwa, jak również współudział w fałszerstwie pieniędzy.

Udzielając wyjaśnień, Rakossy przyznaje się, że podczas przewrotu komunistycznego na Węgrzech w r. 1919 był komendantem czerwonej straży w Budapeszcie. Przedstawił on następnie okoliczności, w jakich komuniści doszli do władzy na Węgrzech, twierdząc, że nie spotkali się oni z żadnym oporem. Zapytywany o szereg szczegółów, oskarżony nie daje odpowiedzi wyraźnych, zastaniając się brakiem pamięci.

Rozprawie przysłuchuje się trzech przedstawicieli rządu sowieckiego.

Zwłoki górnika wydobyte z kopalni Wujek

KATOWICE, 21.1. (PAT) — Po północy drużyna ratownicza w kopalni „Wujek” zdołała po ciężkich wysiłkach wydobyć zwłoki jednego z zasypianych górników, Józ. Wyciślika. Szereg ran na ciele wskazuje, że śmierć jego nastąpiła bezpośrednio po katastrofie, a nie wskutek uduszenia z powodu braku powietrza.

Okr. urząd górniczy w Katowicach wszczął dochodzenie celem ustalenia przyczyn i okoliczności, w jakich nastąpiła katastrofa.

Min. Beck w Warszawie

Sesja rady ligi narodów zamknięta

WARSZAWA, 21.1. (PAT) — Minister spraw zagranicznych p. Beck, powrócił dziś do Warszawy. GENEWA, 21.1. (PAT) — 84-ta

sesja rady ligi narodów zakończyła się dziś wieczorem po załatwieniu ostatnich spraw, figurujących na porządku dziennym.

Dwaj ministrowie

przemówią na komisji sejmowej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W bieżącym tygodniu komisja budżetowa sejmku rozpatrzy dwa większe budżety; we środę ministerstwa przemysłu i handlu, przy którym głos zabierze min. Rajchman, a we czwartek — ministerstwa spraw we-

wnętrznych, przy którym oczekiwane jest wystąpienie min. Kościalskiego. Do przemówień tych dwóch ministrów, którzy po raz pierwszy staną przed komisją, przywiązują w kołach parlamentarnych duże wagi.

Notariusz nie może odmówić

dokonania czynności, żądanej przez klienta

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd najwyższy ogłosił bardzo ważne orzeczenie o czynnościach notariuszy. Miało ono według tego orzeczenia, notariusz nie może odmówić dokonania czynności notarialnej, o ile żądanie klienta nie sprzeciwia się prawu, porządkowi i dobremu oby-

czajom. W razie jeśli notariusz odmawia dokonania jakiejś czynności, klient ma prawo zaskarżyć jego odmowę do sądu okręgowego. Od decyzji sądu okręgowego notariusz nie ma odwołania, natomiast gdyby decyzja sądu wypadła na korzyść notariusza, klient ma prawo odwołać się jeszcze do sądu najwyższego.

Junosza Stępowski po operacji

Krytyczne chwile chorego artysty

Z Warszawy doroszą:

W stanie zdrowia chorego artysty p. Junoszy Stępowskiego nie zaszła żadna zmiana.

Chory spał przez całą noc, obudził się dopiero rano o godz. 8, samopoczucie po przeprowadzonej operacji jest nieco lepsze, chory ma temperaturę 37,1, a więc gorączka spadła, ręka boli go mniej, niż przed operacją. Po kilkunastu minutach rozmowy z żoną, zasnął ponownie.

Wczoraj rano odbyło się przy łóżku chorego konsylium lekarskie z udziałem docenta dr. Kołodziejewskiego, dr. Srokowskiego i dr. Flokstrumfa. Lekarze stwierdzili, że stan chorego w dalszym ciągu nader poważny i zależy dopiero od

dalszych badań i analizy, czy nie grozi choremu amputacja ręki. Jak ustalono, zakażenie powstało od infekcji zarazka, zwanego w medycynie paciorkowcem.

Przy łóżku chorego czuwa małżonka oraz siostra Czerwonego Krzyża. Podczas operacji, ręka chorego została przecięta w czterech miejscach. Dwa razy na palcu, który uległ skałeczeniu i dwa razy na dłoni. Po oczyszczeniu, założono drenaż, przez które ma się przesączać ropa.

Jak wygląda zoperowana ręka, będzie można przekonać się najwcześniej za 2, 3 dni, bowiem dopiero wtedy zdjęty będzie pooperacyjny opatrunek.

Schlösserowska rusza

Umowa z dzierżawcą p. Foglem do końca b. roku

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej popołudniu syndyk masy upadłości Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie zawarł ostateczną umowę z dzierżawcą p. Foglem. Termin umowy ustalono do dnia 31 grud-

nia 1935 roku. Wysokość tennity dzierżawnej ustalono na 320 tysięcy złotych rocznie. W związku z powyższą umową — wszystkie oddziały fabryki zostaną uruchomione z dniem 31 stycznia r. b.

Dr. Zmigrod zwarjował

Tem należy tłumaczyć jego tajemnicze zniknięcie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sprawie tajemniczego zniknięcia dr. Zmigroda, dyrektora instytutu badania żywności, zebrane ostatnio informacje wskazują, że dr. Zmigrod uległ pomieszaniu zmysłów. Na parę dni przed zniknięciem, jak się obecnie okazuje, przebywał on w Śródborowie i w tym okresie podniósł ze swojego rachunku

w jednym z banków kilkanaście tysięcy złotych. Tego samego dnia całą sumę odniósł z powrotem do banku, pozostawiając sobie zaledwie zaledwie 300 złotych. W Śródborowie od tej chwili więcej go nie widziano.

W dniu wczorajszym obowiązki dyrektora instytutu badania żywności objął prof. dr. Kibkor.

Zwiastujemy wspaniały film:

VERONIKA

(KUSS UND GRUSS VERONIKA)

W roli głównej:

Franciszka Gaal

Wkrótce „Casino”

Katastrofa pociągu z bydłem

Kilkaset sztuk zabitych

PARYŻ, 21 stycznia. (Pat.) — W pobliżu Wersalu wykołczył się ubiegłej nocy pociąg towarowy, w którym znajdowały się znaczne transporty bydła. Kilkaset sztuk bydła zostało zabite na miejscu, lub tak ciężko poranione, że musiano je dobić. — Ofiar w ludziach nie było.

Lokaje burżuazji...

Dlatego, że protestują przeciwko masowym egzekucjom w Rosji

MOSKWA, 21 stycznia. (PAT) — W prasie moskiewskiej panuje wielkie oburzenie z powodu protestu paryskich związków zawodowych przeciwko ostatnim egzekucjom w Sowieciech. Liczne rezolucje robotnicze piętnują protestujących jako „lokajów burżuazji”.

MOSKWA, 21 stycznia. (PAT) — W Leningradzie wydalono z partji 3 byłych zinojewowców: naczelnika wydziału planów w komisariacie ciężkiego przemysłu Bulkina, naczelnika sekcji naukowej Fuzmana i dyrektora fabryki „Krasnyj Metalist” Dobrochwalowa. Wydalono również z partji wykładowcę i szereg studentów instytutu przemysłowego.

kim zgromadzenie, w którym wziął udział członek centralnego komitetu partji komunistycznej, międzynarodówki komunistycznej i robotniczej, centralnego komitetu wykonawczego, delegaci na 16-ty kongres sowieków oraz robotnicy fabryk moskiewskich.

Manifestacje urzędnicze w Brukseli

BRUKSELA, 20 stycznia. — (Pat.) — Odbyły się tu manifestacje urzędnicze, zakończone wielkim meetingiem, którego delegację przyjął premier Theunis. Na ulicach doszło do drobnych starć z policją. Aresztowano 5 manifestantów.

„Zyta, czarna dama”

„Angriff” wstrzymał druk sensacyjnej powieści

BERLIN, 21.1. (PAA) — Posel węgierski w Berlinie dr. Mazirewicz zgłosił w urzędzie spr. zagranicznych Rzeszy protest przeciwko ogłoszeniu przez narodowo-socjalistyczny „Angriff” powieści politycznej p. t. „Zyta, czarna dama”,

osnujej na tle życia ostatniej cesarzowej Austrii. W powieści tej Zyta przedstawiona została jako zdradczyni interesów austro-węgierskich. Niezwłocznie po protestach „Angriff” wstrzymał dalszą publikację.

50 tonn broni w morzu

Ostatni akt pacyfikacji Marokka

CASABLANCA, 21.1. (PAT) — Jednej z ostatnich nocy odpłynął z portu Casablanca w niewiadomym kierunku statek „Meknes”, na pokładzie znajdowało się zgórą 50 ton różnorodnej broni palnej, odebranej arabom i góralom podczas akcji

pacyfikacyjnej w górach Wielkiego Atlasu. Całą tę broń wrzucono do morza w obecności władz wojskowo-administracyjnych, na głębiny, przekraczającej 1000 metrów. Był to ostatni akt pacyfikacji Marokka.

Nowy wróg państwa Nr. 1

uciekł z obłożonego przez policję hoteliku

ATLANTIC CITY, 21 stycznia. (Pat.) — Dzisiaj rano policja usiłowała dokonać aresztowania obecnego wroga państwowego nr. 1 Alvina Karpisa. Gdy kilku policjantów wkroczyło do małego hoteliku, w którym Karpis

zamieszkiwał wraz ze swym towarzyszem, niejakim Harry Campbellem i dwiema kobietami, zbrodniarze zasypali policjantów kulami i uciekli samochodem ciężarowym. Obie kobiety udało się zatrzymać.

W Neapolu 7 stopni mrozu

Surowa zima w całych Włoszech

RZYM, 21.1. (PAT) — Od dziesięciu dni panuje w całych Włoszech surowa zima. Na południu półwyspu Apenińskiego spadły obfite śniegi. Najbardziej mróz daje się we znaki w Bolonii, gdzie temperatura spadła do 16 stopni poniżej

zera. W Rzymie i Neapolu notowano 7 stopni niżej zera, a na Sycylii spadły śniegi.

Biała śmierć na Węgrzech

BUDAPESZT, 21.1. (PAT) — Silne mrozy doszły, jak się zdaje, ub. nocy na Węgrzech do punktu kulminacyjnego. W niektórych częściach kraju temperatura spadła do 24 stopni poniżej zera.

Zanotowano wiele wypadków śmierci wskutek zamarznięcia.

Zmarł b. senator dr. Szabad

WILNO, 21.1. (PAT) — Zmarł tu na gangrenę nogi były senator, członek klubu żydowskiego, dr. Szabad.

Plotki

Ostatnio ciągle mówi się o potrzebie uprzejmości w pociągu, w tramwaju, w urzędzie, na ulicy.

Pewien urzędnik dla ułatwienia sobie pracy w udzielaniu informacji wywiesił przed swym okienkiem dwie kartki ze słowami: „Tak” i „Nie”, a na pytania interesantów wskazywał palcem właściwy napis.

Jednakże wkrótce pomysłowy biurokrata zmuszony został do wywieszenia trzeciego napisu: „Pan (i) mnie też”.

Dyrektor pewnego nocnego lokalu uskarża się na kiepskie interesy:

— Jeszcze w zeszłym roku lokal był taki przepelniony, że goście nie mieli gdzie siedzieć.

— A w tym roku?

— W tym roku tylu gości siedzi, że niema mowy o zapelnieniu lokalu.

Anglik przychodzi do baru.

— Proszę o whisky.

Barman stawia przed nim kieliszek.

— Czy nie macie większych kieliszków?

— Owszem, proszę.

Anglik ostrożnie bierze w dwa palce mały kieliszek, zanosi go na próg baru, jednym kopnięciem wyrzuca za drzwi na ulicę i mówi:

— Takich malców nie wpuszczają się do baru.

LEKARZ-DENTYSTA

B. Mikulicka-Landsberg
ul. Śródmiejska 21.

PRZYJMUJE:

od 10—12-iej i od 5—7-ej. w

Lloyd George powrócił na arenę polityczną



Sędziwy wódz liberalów, liczący 72 lata, wygłasza wielkie przemówienie na zgromadzeniu w Bangorze

Kolej sprzedana!

Ostateczny układ między Sowiekami i Japonją

LONDYN, 21.1. (PAT) — Donoszono z Tokio: Dziś doszedł do skutku układ ostateczny o sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej pomiędzy przedstawicielami Japonji, Mandżukko i ZSRR. Cena sprzedaży była ustalona jeszcze w 1934 r., ale dopiero obecnie ustalono porozumienie w różnych spornych sprawach, związanych ze sprzedażą.

na granicy w Czaharze. Jednakże pomimo wyrażonej przez obie strony chęci uregulowania sporu w drodze polubownej gromadzenie sił zbrojnych japońskich na granicy Chin i Mandżukko w Czaharze trwa. Zapowiedź odwołania wojsk chińskich wywołała pewne odprężenie, ale nie rozstrzygnęło to sporu o rozgranienie.

PEKIN, 21.1. (PAT) — Źródła urzędowe japońskie stwierdzają, że dotychczas nie było żadnych starć

Morze i kolonie to potęga Polski

Podarek

Anna, przechodząc od jednego stoiska do drugiego, w wielkim domu handlowym, zapatrzona na rozłożone tam śliczności, wpadła w pewnej chwili z całym impetem na zdążającego w kierunku przeciwnym pana.

Podwójny okrzyk: „Przepraszam” A potem drugi, który się wyrwał z ust pani Anny, gdy podniosła wzrok:

— Ach, to ty?

Tak, to był Jerzy, jej były mąż.

Który z rządu? — nasuwa się pytanie wobec panującej obecnie manji rozwodowej. Ale nie, nie był to „jeden z wielu”, ale jej jedyny mąż, którego poślubiła przed kilku laty jako młoda panna.

Pobrali się — a potem rozwiedli. Powiedzieli sobie pewnego dnia: „Jakoś to nie idzie. Lepiej będzie, jeżeli się rozejdziemy”.

Anna wróciła do rodziców. Jerzy ożenił się powtórnie.

I oto teraz przypadek zrzucił, iż spotkali się w tym magazynie.

Po pierwszych kilku zdawkowych zdaniach: „Ach, co za spotkanie”, „Wcale się nie zmieniłeś”, „Jak ci

się powodzi?” — wreszcie zapytała: — Co ty robisz w tym magazynie?

— Czy mogę ci to powiedzieć?

— Teraz możesz mi już wszystko powiedzieć.

— A więc chciałbym coś kupić żonie... na imieniny...

— Ach?

— Tak, tak, ale to niel-da praca.

Już od dwóch tygodni chodzi o wielkich do małych sklepów, ogłąda i namyśla się. Chciałby, aby to było coś oryginalnego i coś, co by się jej podobało. Ale to tak trudno.

Nie może przecież naprzód zapytać: „Coby ci sprawiło przyjemność”.

Bo prezent powinien być nieszpodzianką, czemś takim, o czem się nie myślało, ale jednak teraz dopiero zrozumiała, że to rzecz najbardziej pożądana Podarek powinien być takim znakiem zrozumienia i porozumienia wzajemnego, jak właściwe słowo, jak wymowne spojrzenie: „Jak on mnie zna. Jak ona umie mnie odgadnąć”... Jeżeli nie wywołuje tych uczuć, to nie jest już podarkiem, ale jakgdyby zapłatą.

Ale to tak trudno, tak niezwykle trudno. Kochamy kogoś, zdaje się nam, że odgadujemy myśli i pragnienia drugiej osoby — a jednak tak łatwo można się pomylić. Zwłaszcza, gdy chodzi o mężczyznę i kobietę. Dwie pokrewne dusze w dwóch ciałach rozmaitej płci, są dwiema bardzo różnymi duszami. Wiem, jaka ona jest, a mimo to nie wiem, co by jej sprawiło przyjemność.

Czy ty to rozumiesz? Czy możesz się postawić w moje położenie? — zakończył Jerzy swoją tyradę. Zajęty swoją troską, zapomniał, że mówi do dawnej żony.

— Rozumiem całkiem dobrze — odpowiedziała Anna, spoglądając na niego.

On dalej z całym przejęciem tłumaczył jej swoje zakłopotanie. Na głę ona roześmiała się sucho, ironicznie:

— Daruj — wycedziła — ale mam ochotę powiedzieć ci, co mi to nasuwa na myśl. Gdy chodziło o mnie, nie zadawałeś sobie tyle trudu. Dawales mi pierwszy lepszy prezent.

Spojrzał na nią ze zdumieniem, a potem rzekł widocznie szczerze: — Nie zadawałem sobie dla ciebie trudu? Ależ przeciwnie. To było zupełnie tak samo, Anno.

Nie patrzy na nią, ale snuje głosio wspomnienia.

— Tak, to było całkiem tak samo! Takie same wędrowki po antykwarijuszach, jubilerach, magazynach, ta sama żywa chęć znalezienia jakiegoś przedmiotu, któryby spełnił jej pragnienia, odpowiadał jej życzeniom, wywołał w jej oku iskry radości. A w końcu prezent, na który się decydował, nie był tem, czego byłby pragnął... ofiaro wywał go jej ze zmarszczonymi brwiami i ze ściśniętym sercem, a ona przyjmowała go bez oznak radości.

— I miałem do ciebie żal... że nie umiałem ci sprawić przyjemności.

Z kolei teraz ona snuje wspomnienia — ale tylko w duchu. Tak, przypomina sobie, jak przychodził w dniach uroczystych ze swoim podarkiem. Myślała wówczas, że chce tylko zadość uczynić przyjętemu zwyczajowi. Były to nieraz rzeczy kosztowne, ale nigdy nie takiego, co by jej naprawdę odpowiadało. Sądziła że nie zadaje sobie trudu, aby odgadnąć jej życzenia, że nie stara się wnikać w jej myśli: A to było przeciwnie... A więc myliła się tak bardzo... tak długo? — Ależ w takim razie... Przesuwająca się po przed stolikami fala ludzi popchnęła ich ku

sobie. Prawie, że oparła się o jego pierś.

— Ależ w takim razie... ty kochałeś mnie, Jerzy?

On przeczekał chwilę, aby stanąć, odsunąć się na odpowiednią odległość i odpowiedział z prostotą: — Naturalnie, Anno.

Wtedy przychodzi jej na myśl, że i ona go przecież kochała, tylko może on o tem również nie wiedział... I ta nieznajomość wzajemnych uczuć...

— Tak, — szepnęła to tak trudno dać poznać drugiej osobie swoje myśli i uczucia.

...Kto wie... Gdyby w owych dniach był umiał znaleźć podarek, którego oczekiwała od niego czy nie byłoby to miało wpływu na ich przyszłość? Czy nie odrzuciłby się wzajemnie? Ale teraz było już za późno. Przestali się kochać, ponieważ nie wiedzieli, że się kochają. A dziś on był już żonaty, kochał inną, tę inną, która może także nie wie o jego uczuciu...

Rzuciła mu przyjazne spojrzenie i rzekła ze słodyczą:

— Jerzy, jestem kobietą... Jeżeli chcesz, opowiedz mi, jaka ona jest... Może być, że uda mi się pomóc ci w wybraniu dla niej takiego podarku, który jej sprawi przyjemność.

Adw. Stypułkowski - wielbiciel Hitlera

(Dokończenie)

wań u sędziego śledczego, ale nie przemówiło na niekorzyść świadków oskarżenia.

W akcie oskarżenia figuruje w kilku miejscach, gdzie cytowane są przemówienia oskarżonych, termin „zmiana ustroju“. Ale to tylko pozornie koliduje z zarzutem dążenia do obalenia obecnego rządu. Świadkowie obrony sami to stwierdzili; ustalono, że chodziło tu nie o zmianę ustroju, lecz o rewolucję...

Inteligenci, uciekający się do kłamstwa

Osk. Kowalski, chcąc zdyskredytować zeznania Krzewińskiego, oświadczył, iż wiedział, że jest on konfidentem i że myślnie mówiono przy nim pewne rzeczy, by sprawdzić czy dostaną się one do władomości władz.

Ale w to twierdzenie — mówi oskarżyciel — trudno uwierzyć. Gdyby Kowalski wiedział napewno, nie tolerowałby tak długo konfidenta, a w każdym razie potrafiłby ostrzec się przed nim.

Świadkowie obrony byli bardzo zainteresowani losami oskarżonych, niż świadkowie — konfidentami. Przecież nie ustalo no na rozprawie, by jakikolwiek zarzut pod czyimkolwiek adresem był wynikiem prywatnych porachunków. Co innego świadkowie obrony. Oni rekrutowali się przeważnie z członków Stronnictwa Narodowego, a wiadomo powszechnie, że w obronie przekonani politycznych najinteligentniejsi nawet ludzie uciekają się do kłamstwa...

Przeszłość świadków obrony nie była bynajmniej, w kilku wypadkach, świetlana. Był wśród nich człowiek karani, jeden za czyn tak hanbiący, jakim jest dezercja z placu boju. Czy takim świadkowi można wierzyć?

W dalszym ciągu prokurator stwierdza, że kilku ze świadków, wręcz kłamało przed sądem, inni zdradzali się z tem, że byli przygotowani do zeznań tylko na określone okoliczności. Siostry Kozuchowskie, jak to wykazała konfrontacja, zeznały sprzecznie:

Jedna z nich musiała kłamać... Zeznania świadków obrony nie poszły po myśli oskarżonych, gdy tymczasem świadkowie oskarżenia byli zgodni w swych poglądach i wyjaśnieniach.

Dowody rzeczowe

uzupełniają materiał oskarżenia w sposób doskonały. Leży na stole sędziowskim teczka, zawierająca biuletyny i komunikaty; rewizje w prywatnych mieszkaniach oskarżonych dały wiele materiału obciążającego.

Prok. Kozłowski cytuje te raz najbardziej charakterystyczne ustępy przemówień oskarżonych, opatrując je komentarzami. Szeroko omówiona zostaje kwestja biuletynów, które w sposób „tajemniczy a podejrzany“

dostawały się na stół sekretarza okręgowego św. Gągalskiego. — Oskarżony Kowalski długo twierdził, że nie wie, kto

redagował biuletyny i dopiero widząc beznadziejność sytuacji, w ostatniej niemal chwili, oświadczył, że nie może wydać redaktora...

Był rozkaz, by biuletyny niszczyć,

ale nie wszystkie koła stosowały się do tych zarządzeń i dlatego znaleziono te dokumenty...

— Z tego wszystkiego — ciągnie dalej prokurator — wysnuć można wniosek, że istniała grupa ludzi, którzy

chcieli ukryć swą działalność przed okiem władz państwowych...

Oskarżeni wyrzekają się zdecydowanie Konarzewskiego, jak

Mowa prokuratora Karskiego

Z kolei zabiera głos drugi przedstawiciel oskarżenia prok. Karski.

Zaczyna swe przemówienie, od zastrzeżenia, że nie będzie się powoływał na zeznania niektórych świadków, którzy sprzecznie zeznawali przed sądem na temat zajść w katedrze.

Oskarżyciel wyraża nadzieję, że o tych zeznaniach, nie będą również mówili obrońcy...

Zorganizowane zajścia

— Oskarżeni — mówi prokurator, — zrzucają z siebie odpowiedzialność za wypadki w dniu 3 Maja. Sprowadzili świadków, których zeznania pełne są nonsensów i kłamstw. Osk. Kowalski i zarząd Stronnictwa Narodowego uważają, że są w porządku. Twierdzą, że wydali zarządzenia uspokajające, że za bronili pochodni i manifestacji. Było jednak inaczej...

Zajścia w dniu 3 Maja były zorganizowane, przygotowane. Może nie potoczyły się zupełnie po myśli organizatorów, ale część planu została wykonana...

Już przed 3 Maja, oskarżony Pawłowski przygotowywał bojowy nastrój, osk. Podgórski spotęgował go swem przemówieniem, Szczęsny dał wsparcie

perspektywy łatwego opanowania władzy w Polsce,

a Laskowski dopuścił się zniewagi rządu i kierowników na wy państwowej.

„Założenia bojowe“

Oskarżony Podgórski, dał rodzaj „założenia bojowego“.

Kazał zbierać się w kościołach, a potem połączyć wszystkie grupy w katedrze.

Zaczęło się przy kościele N. M. P., gdzie uchwalono „po trupach dojść do katedry“... Wprawdzie droga do świątyni nie została usłana trupami, ale

Wiecowa mowa adw. Sz wajdlera rozwi a „ideologię“ obozu endecji

Pierwszy z obrońców przemawia adw. Sz wajdler. Mowa jego nosiła specyficzny charakter i była raczej podobna do wiecowego przemówienia prowincjonalnego agitatora.

Na wstępie mówca wyraził zdziwienie, że wogóle proces doszedł do skutku, bo zwycięstwo wyborcze endecji

miało wykazać zupełnie legalny charakter partji. Nie można dać wiary konfidentom, że Str. Nar. dążyło do rewolucji. Czy „para-

by chcieli w ten sposób udowodnić, że nie mają nic wspólnego z ulotkami. Ale przewód stwierdził, że Konarzewski za partjane pieniądze drukował ulotki.

— Ja nie oskarżam Stron. Narodowego,

lecz grupę tych ludzi, którzy siedzą na ławie oskarżonych, a którzy nie działali zgodnie z urzędowym programem Stronnictwa Narodowego. Twierdzą, że działalność tych ludzi była szkodliwa i

proszę o ukaranie wszystkich oskarżonych, —

kończy przemówienie prokurator Kozłowski.

zato odłamkami szkła z żydowskich sklepów...

Ci bojownicy, wielcy ludzie działacze pobili po drodze jedenastu brodatych obywateli Łodzi...

Przy zbiegu ul. Cegielińskiej i Piotrkowskiej nastąpiły pierwsze starcia z policją i pierwsze aresztowania. Jednocześnie przy ul. Piotrkowskiej policja została zaatakowana przez tłum,

który obrzucił funkcjonariuszy kałeniami i cegłami.

15 cennych minut

W katedrze podły okrzyki. Chciano wykluczyć możliwość przybycia p. wojewody.

Policja interwenjowała. Z początku spokojnie. Nawoływała tłum do cofnięcia się, zaprzestania manifestacji, spokoju. — Potem, gdy wyższy wojskowy wybiegł z katedry i zażądał pomocy, wkroczył tam wytrwały oficer komendant Elsesser-Niedzielski, który z taktem interwenjował. Najpierw proszono duchowieństwo o interwencję. Do ks. Wyrzykowskiego posła no oficera policji, jednak upłynęło aż 15 minut zanim ksiądz przybył.

15 cennych minut...

Krew na stopniach katedry

Szpaler z rezerwistów — to nie były akcesoria uroczystego nabożeństwa, to była konieczność

zagwarantowania bezpieczeństwa p. wojewodzie...

Potem na stopnie katedry padły krople krwi.

Ranny został przodownik Dobrodziej. Uderzono go laską w chwili, gdy wołał: „Panowie, uspokójcie się, na miłość Boga“.

W kościele swego przemówienia prok. wymienia winnych, którzy sprowokowali zaistnienie o ukaranie wszystkich oskarżonych.

który dążył do rozłamów stronnictwa.

— Jaki jest cel tej walki i w czym jest prowadzona interese? — pyta obrońca i wywodzi, że walka ta jest rzekomo prowadzona w interesie żydów...

Wielką ideą wodza narodowców Dmowskiego jest Polska Bolesława Chrobrego. Str. Nar nie nawołuje do bicia żydów prowadzi tylko agitację antysemitką i uświadamia masę, że żydzi stanowią niebezpieczeństwo, a nawet socjalizm i komunizm to są agendy międzynarodowego żydostwa.

Ekscesy antyżydowskie utrudniają pracę narodowcom (sic). Są jeszcze inne powody tych wykroczeń, a mianowicie prowokacja, która polega na ośmieszaniu przeciwnika. W ten sposób obrońca pozwolił sobie na zaatakowanie zupełnie obiektywnych sprawozdań procesowych „Głosu Porannego“, zarzucając im systematyczne ośmieszanie osk. Kowalskiego. — Dalsza część przemówienia, to panegiryk na cześć Kowalskiego

Adw. Stypułkowski broni

oskarżonych endeków — „bogactwa Polski“

Następnie zabiera głos adw. Stypułkowski z Warszawy który w odróżnieniu od przedmówcy starał się ściśle trzymać spraw związanych ze sprawą.

Na wstępie już prosi o umiędzynienie 17 oskarżonych kolegów partyjnych i podniesionym głosem mówi o „tragicznym procesie i

o „bogactwie Polski“, któremu mają być... oskarżeni.

Tu przewodniczący przezywa i zwraca uwagę adwokatowi, aby zechciał nieco obniżyć patos; uwaga ta skutkuje i dalsze przemówienie wygłoszone jest już spokojnie.

Najpierw, przeprowadza obrońca próbę podważenia wiarygodności zeznań konfidentów, przyczem w trakcie wywodów następuje nieoczekiwany przeskok na manowce tak zwanej „rewolucji narodowej“ — pojęcia, które się w toku procesu tak często powtarzało i tak różnorodnie było rozumiane. — W związku z tem uważa p. Stypułkowski za stosowne wygłosić

dłuższą apologję Hitlera, a następnie rozlaccia obraz raję jaki nastąpi,

Adw. Rembeliński ma głos

Zwclenn k „paragrafów“ i „ostrych metod“

Po przerwie, o godz. 20 zabiera głos trzeci obrońca, adw. Rembeliński, który ma poważną wątpliwość co do pewnych punktów aktu oskarżenia.

Następnie oświadcza, że „paragrafy“ to dobry argument do walki z innemi organizacjami, ale nie z rządem.

Przyznaje on, że niektóre ustępy z mów i biuletynów endeckich były b. ostre, ale oświadcza, że „ostra metoda walki daje dobre rezultaty“ (!?)

Dowodem tego mają być ostatnie wybory do rady miejskiej w Łodzi, gdzie według endeckich obliczeń

80 proc. katolików głosowało na listy Stron. Narodowego. Zajścia w katedrze w świetle

go, jego zalet umysłu i charakteru, oraz wyrobienia politycznego, czego dowodem ma być rzekomo postępowanie z Krzewińskim.

Również wielkiego rozumu ma dowodzić słynne powiedzenie Kowalskiego, że

„Jak nam jakiś lokal rezbiją, to będą padały trupy“,

— w celu zastraszenia przeciwników.

Zupełnie pomija p. Sz wajdler niewygodną sprawę biuletynów.

W zakończeniu prosi o umiędzynienie wszystkich oskarżonych.

Grupa, dreszcze, przeziębienie?

Przyjmując tabletki Togal w dawce: 3 tabletki, 3—4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach artretycznych w stawach i mięśniach, bólach nerwowych i głowy, Togal odaje usługi. Tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece

ktędy endecja dojdzie do władzy.

Dalej mówi o polityce Obozu Narodowego, nazywając ją: „opozycją tak skrajną, na jaką tylko pozwala ustroj parlamentarny“,

oraz stwierdza, że głównym powodem tego negatywnego stanowiska wobec rządu, jest odmienny pogląd na kwestję żydowską.

Szeroko omawiana jest sprawa głośnych biuletynów; obrońca adw. Stypułkowskiego nie idzie po linię zrzucenia z oskarżonych wszelkiej za nie odpowiedzialności, jak to czynili obrońcy przez cały czas przewodu sądowego, ale dąży do wykazania, iż w owych biuletynach nie ma

nic, co mogłoby zakwalifikować jako przestępstwo.

W zakończeniu obrońca rzykuje twierdzenie, że powodem, dla którego oskarżeni zasiedli na ławie oskarżonych, był

„oczekiwanie na wielkie rzeczy w Polsce“.

(dojście endeków do władzy?).

Czy zginie na krześle elektrycznym?

Tajemnica porwania Karolka Lindbergha

W Kamienicy, pod Dreznem, urodził się 26 listopada 1899 r. chłopiec, który po 35 latach stał się słynnym (co prawda w ujemnym znaczeniu tego słowa) na cały świat. Dzieckiem tem był

Bruno Ryszard Hauptmann, oskarżony o porwanie Karolka Lindbergha.

Biografia Hauptmanna i Karola Pellmiera dzieli się na dwa, begunowo odrębne okresy.

Mały Brunon ukończył szkołę ludową, mając 14 lat. W szkole odznaczał się dobrym charakterem, przykładnym sprawowaniem i wyrobieniem sportowem. Po ukończeniu szkoły chłopak uczęszczał na kursy przysposobienia wojskowego, a następnie wstąpił do wojska, brał udział w wojnie, obsługując karabin maszynowy. W wojsku jak i w szkole Brunon był przez otoczenie lubiany, wywołując nawet podziw swymi zdolnościami sportowymi (dobry futbolista, mistrz w rzucaniu granatem), zimną krwią, wytrwałością i odwagą. Przytem Brunon był młodziem i miał

raptowne zmiany humoru, a nawet napady melancholji.

Na skutek ciężkiej rany w nogę, Hauptmann został z wojska zwolniony i otrzymał pracę w warsztatach wojskowych w Dreźnie, gdzie dobrze zarabiał.

Z nastąpieniem pokoju w życiu młodzieńca zaszła całkowita zmiana na gorsze. Będąc bez pracy, Brunon Hauptmann wraz z innym bezrobotnym urządził w lesie podmiejskim upad na dwie kobiety i obrał je.

Za napad ten młodzieńcy zostali skazani, lecz po odbyciu kary więziennej znów wspólnie dokonali kilku kradzieży. Podczas kilkakrotnego pobytu w więzieniu Hauptmann odznaczał się nienagannym zachowaniem. Po nowej recydywie bohater nasz został szany na 4 lata więzienia, lecz kary nie odbył, albowiem udało mu się zmylić czujność policji i uciec.

W r. 1923 po kilku bezowocnych próbach udaje się wreszcie B. R. Hauptmannowi dostać się za fałszywym paszportem do Ameryki.

W Nowym Jorku, jako Karol Pellmier,

rozpoczyna Hauptmann nowe życie, próbując szczęścia w różnych zawodach, lecz przeważnie nie pracuje jako mechanik i wykwalifikowany stolarz, mający duże wzięcie. Odłożywszy trochę pieniędzy, Brunon Hauptmann postanowił ożenić się w r. 1929 poślubił pracownicę dużej piekarni. Młoda para prowadzi przykładne życie, pracując i powiększając swe oszczędności. Po pewnym czasie

Hauptmann kupuje auto, które sam prowadził.

Hauptmann uchodzi wszędzie za człowieka nienagannego, przykładnego pracownika lokatora, małżonka. Jedyne, co mu zarzucają, to skrytość, małomówność, pewną zagadkowość. W r. 1933 urodził mu się chłopczyk; widziano stule jak w wolnych chwilach Brunon bawi się z małym Manfredem, uchodząc za czulego ojca.

Należy nadmienić, że w r. 1932 małżonkowie przestali pracować, w lutym udali się autem rzekomo w podróż na południe i wrócili do swego domu dopiero 7 marca 1932 r. Na pytanie najbardziej ciekawskich sąsiadów,

skąd bierze Hauptmann środki na dostatek życia bez pracy, odpowiadali, iż grywa szczęśliwie na giełdzie.

W jaki sposób stał się Brunon Ryszard Hauptmann oskarżonym w procesie o porwanie dziecka słynnego lotnika Lindbergha?

Aby czytelnik to zrozumiał, należy przypomnieć mu szereg faktów.

Plk. Lindbergh mieszkał w odosobnionej willi podmiejskiej. W dn. 1 marca 1932 r. o godz. 22-ej niania ułożyła dziecko do snu. Lindbergh wraz z żoną siedział w bibliotece. W pewnym momencie Lindberghowa zwróciła uwagę męża na jakiś huk za oknami, lecz otrzymała odpowiedź, że to silny wiatr, wstrząsnął okiennicami. O godz. 23-ej niania wróciła do dziecięcego pokoju, lecz

w kołysce dziecka już nie było, natomiast leżała karika, wzywająca plk. Lindbergha do

przyszykowania wykupu w kwotę 50000 dolarów (15.000 w banknotach 20-dolarowych, 10.000 w banknotach 10-dolarowych, reszta w banknotach po 5 dolarów). Według tej kartki miał plk. Lindbergh najdalej w ciągu 4 dni otrzymać za wiadomość, gdzie ma okup złożyć, przyczem odpowiadać miał Lindbergh jedynie na listy, zaopatrzone w trzy dzurki. Autor kartki zabronił nie-szczęśliwym rodzicom zwracać się do policji.

Na dworze znaleziono pod oknem drabinę specjalnej konstrukcji, używaną w Ameryce przez porwaczy dzieci.

Z pozostawionych przez przestępców śladów udało się jedynie ustalić, iż autor listu jest Niemcem, piszącym bardzo błędnie po angielsku, prawdopodobnie byłym kombatanem, z kompanji karabinów maszynowych. Co do drabiny, to ustalono, iż musiał ją robić jakiś dobry specjalista, który użył drzewa, pochodzącego z fabryki National Lumber Co, poźatem skonstatowano, iż podczas porwania

drabina się załamała, zoczyłca spadł i zapewne się zranił. Plk. Lindbergh zapłacił 50 tys. dolarów, lecz nie otrzymał, jak wiadomo, dziecka. Ani stary dziwak, prof. Condon, który pertraktował z przestępcami w imieniu Lindbergha, ani szofer J. Perrone, który odnosił list jakiegoś nocnego pasażera do prof. Condona, nie unieśli podać żadnych dokładnych danych o tajemniczym osobniku, z którym mieli do czynienia.

Gdy się okazało, iż porwane dziecko nie żyje, plk. Lindbergh zwrócił się do policji, podając jej numery banknotów, wręczonych bandycie, jako okup. Zaczęło się poszukiwanie tych banknotów: śledzenie ich posiadaczy. Na skutek wyłowienia z obiegu 5000 dolarów, pochodzących z okupu, inspektor policji Finn przebył w różnych kierunkach łącznie 120.000 kilometrów, lecz nie posunęło to śledztwa naprzód. Dopiero w połowie września 1934 r. udało się wpaść na pewien ślad i ująć po

siadacza 13.750 dolarów, pochodzących z okupu danego przez Lindbergha. Nastąpiło to przypadkowo, dopomogło policji nowe ustawodawstwo monetarne Roosevelta.

*

W dniu 15 września 1934 r. o godz. 10-ej jakiś automobilista zatrzymał się w Harlem, pod N. Jorkiem, przed stacją benzynową, zakupił benzynę i, płacąc, dał 20-dolarowy banknot. Właściciel stacji benzynowej zwrócił uwagę na to, iż

banknoty te zostały z obiegu wycofane,

na co otrzymał od automobilisty odpowiedź, iż ma on takich banknotów przeszło setkę i bynajmniej się nie niepokoi. Garażysta zapisał numer auta, zapisał go również na banknocie i posłał banknot do banku. Bank zawiadomił policję i inspektor Finn rozpoczął poszukiwania. Okazało się, iż właścicielem auta, który wręczył banknot, pochodzący z okupu, był Brunon Ryszard Hauptmann.

Zaczęto śledzić Hauptmanna i wkrótce go aresztowano. Znanym now-yorski komisarz policji Sullivan, którego specjalnością jest rozwiązywanie aresztowanym języka, zabrał się do Hauptmanna, lecz pomimo użycia „silnych środków“, wydo był od Hauptmanna niewiele. Aresztowany oznajmił, iż ma wycofanych banknotów w schowku w swym garażu na sumę 13.750 dolarów, że pieniądze te znajdowały się w skrzynce, którą dał mu na przechowanie jego ziomek Frisch.

Otóż ten Frisch zmarł w kilku znośiach bardzo podejrzanych i jest możliwe, iż został on otruty. Od Hauptmannowej policja niczego się nie dowiedziała.

Konto Hauptmanna wzrosło nazajutrz po wpłaceniu okupu

NOWY JORK, 21.1. (PAT) — Dziś w procesie Hauptmanna przed sądem w Flemington urzędnik skarbu St. Zjednoczonych zeznał, że w dniu wpłacenia okupu za dziecko Lindberghów, t. j. 2 kwietnia 1934 r. Bruno i Anna Hauptmannowie mieli w banku na rachunku bieżącym 203 dolary i papiery wartościowe

Przeciwko Brunonowi Hauptmannowi przemawiają następujące fakty:

1) charakter jego pisma podobny jest do charakteru pisma osobnika, który pisał kartkę z żądaniem okupu od Lindbergha;

2) Hauptmann jest imigrantem niemieckim, który podczas wojny służył w kompanji karabinów maszynowych;

3) Hauptmann jest dobrym fachowcem - stolarzem, pracował w wyżej wymienionej firmie drzewnej National Lumber Co i nawet kupił w niej drzewo takie samo, jak to, z którego była zrobiona drabina, znaleziona pod oknem domu Lindbergha;

4) Hauptmann ostatnio mocno nitykał, co mogło nastąpić na skutek spadku z drabiny podczas porwania;

5) pieniądze były w garażu bardzo starannie ukryte;

6) porwanie odbyło się w dniu 1 marca 1932 r., zaś Hauptmann z żoną właśnie w okresie od lutego do 7-go marca 1932 r. był poza domem, rzekomo na południu;

7) podczas rewizji znaleziono u Hauptmanna dwa rewolwery, sztylet i lunetę do nocnych obserwacji;

Hauptmann twierdził, iż używał jej do obserwowania przyrody, natomiast policja jest zdania, iż instrument ten służył Hauptmannowi dla obserwowania wleń Lindbergha na dystans.

Hauptmann twierdzi, iż jest niewinny. Proces jego jest typowym procesem poszlakowym. To też cały świat z zacięciem oczekuje wyroku, który jeśli będzie skazującym, napewno zakończy się egzekucją na krześle elektrycznym.

V.

4-letnia czarodziejka ekranu

Shirley Temple

oszołomi, zachwyci i rozczuli w niebywałym ilnie

Rewolucja śmiechu

Kino Dźwiękowe

„CZARY“

Początek seansów o g. 4-ej
Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi!

HARRY CAREY

w fascynującym filmie
sensacyjno-cowbojskim

„DOLORES“

II. — Rewel. film, twórcy „King-Konga“ W. S. Schoedsaaka
Genjalny JOEL Mc CREA jako groźny wampir

HRABIA ZAROW

Cziowiek, który polował na ludzi. — W pozostałych rolach bohaterowie „King-Konga“ FAY WRAY i ROBERT ARMSTRONG
POCZĄTEK o godz. 4-e

„LUNA“

Ostatnie dni
wspaniałego filmu

Pani i Szofer

po cenach
zniżonych.

Casino

DZIŚ i CODZIENNIE

rewelacyjny film

Rodzina Rotszyldów

OBSADA:

GEORGE ARLISS, LORETTE
YOUNG, BORIS KARLOFF

Nadpr.: Dodatek kolorowy Silly Symphonies,
tygodnik Paramountu. Dziś pocz. o 4-ej

Wiadomości bieżące

NOCNE DYZURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 46); M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

OSOBISTE. — Łodzianin p. Jerzy Rygler po 8-letniej praktyce w portach bawelnianych Breme, Havru, Antwerpii i Liverpoolu oraz w ośrodkach przemysłu i handlu w Lille (Francja) i Dallas (St. Zj.) złożył państwowy egzamin na klasyfikatora bawelny. Na podstawie tego egzaminu p. Rygler uzyskał w departamencie rolnictwa St. Zjednoczonych w Waszyngtonie D. C. dyplom klasyfikatora bawelny.



Coś, czego jeszcze nie było! Największą sensacją Łodzi jest **konie tańczące na parkiecie** oraz program atrakcji w Rest. Dancingu „TABARIN” Narutowicza 20 Codzien. Five z pesym programem a atr.

PIERWSZY FILM DUBBINGOWY.

Palme pierwszeństwa zdobędzie niewątpliwie w sezonie bieżącym potężny film p. t. „Siostra Marta jest szpiegiem”, w którym naczelną rolę grają Conrad Veidt, Madeleine Carroll i Herbert Marshall czołowi artyści filmu brytyjskiego.

„Siostra Marta jest szpiegiem” — to najwznioślejsza pieśń miłości i poświęcenia, to dokument siły charakteru kobiety — bohaterki. Film ten obfituje w momenty najwyższego napięcia, zachwyca i wzrusza do głębi, pozostawiając niezatarte wrażenie.

Jednym z największych atutów jest fakt, że film „Siostra Marta jest szpiegiem” został zdubbingowany w języku polskim na aparacie „British Acoustic” w atelier „Polka akustyka” w Warszawie.

Premjera odbędzie się już za kilka dni w kinie „Europa”.

P. B. P. „ORBIS” udziela wszelkich informacji bezpłatnie Kup bilet w

P. B. P. „ORBIS”

Sprzedaj biletów kolejowych i okrętowych

Łódź, Piotrkowska 18, tel. 249-33
Piotrkowska 65, tel. 101-01

Hurtownicy paskują pomarańczami

Sprzedają owoce południowe pośrednikom, którzy doliczają sobie kilkadziesiąt groszy do każdego kilograma

W handlu pomarańczami zapanował kompletny chaos. Z jednej strony zgłoszono oficjalne cenniki, z drugiej w sklepach łódzkich stosowana jest całkowita dowolność. Na jednej ulicy w dwóch sąsiadujących ze sobą sklepach płaci się za pomarańczę w jednym 30 gr., w drugim 60 gr. za sztukę.

Niewątpliwie są to objawy spekulacji, spowodowanej kolosalnym popytem na pomarańczę po zniesieniu cła przywozowego.

Związku ze stanem, jaki wytworzył się otrzymaliśmy z kół detalistów łódzkich szereg interesujących wyjaśnień, które dość wyczerpująco określają sytuację.

Zdaniem kupców - detalistów winę za chaos w handlu pomarańczami ponoszą hurtownicy z jednej a pośrednicy z drugiej strony.

Żaden z łódzkich detalistów nie może otrzymać pomarańczy bezpośrednio, z pierwszej ręki z hurtowni. Powstał rodzaj kartelu, w skład którego wchodzi cztery najważniejsze łódzkie hurtownie i kartel ten zawiaduje rynkiem łódzkim powodując szereg anomalii gospodarczych.

Sytuacja wygląda następująco. Cicha umowa hurtowni dotyczy w pierwszym rzędzie ilości sprowadzonego towaru. Obecne zapotrzebo-

wanie Łodzi wyraża się cyfrą 15 — 20 wagonów, sprowadza się jednak tylko 5. Pomarańcze te przychodzą do Łodzi na dwie giełdy owocowe na Zielonym Rynku i Placu Kościelnym, gdzie siedziby swe posiadają owo cztery hurtownicy, koncentrujący cały handel owocowy w swych rękach, przyczem umyślnie sprowadza się minimalną ilość hiszpańskich, tańszych obecnie pomarańczy, nasycając rynek droższymi jaffskimi i katarskimi.

Oficjalny cennik głosi, że kilogram hiszpańskich pomarańczy ma kosztować 1,30 gr. Cyfra ta byłaby

do osiągnięcia w detalicznej sprzedaży, gdyby hurtownicy oddawali towar bezpośrednio do detalicznej sprzedaży. Tak jednak nie jest i to głównie powoduje chaos. Między hurtownikiem a detalistą stanął pośrednik. On to otrzymuje pomarańcze po dekretowej cenie, ale sprzedaje dalej z zyskiem i to znacznym, powodując w ten sposób zwyższenie cen. Pośrednicy rekrutują się przeważnie z protegowanych hurtowników, a jest publiczną tajemnicą, że otrzymują za to pewne wynagrodzenie. W ten sposób owoce otrzymuje pośrednik. Ma on nabywców dwo-

jakich: sklepy i ulicznych koszykowych sprzedawców. Sprzedaje tym, którzy więcej zapłacą. Oczywiście więcej dać mogą uliczni sprzedawcy, pozbawieni kosztów świadectwa przemysłowego, utrzymania sklepu, świadczeń, podatków itp. Gdy jednak detalista przeliczy w cenie ulicznego sprzedawcę i będzie chciał sprzedawać towar z minimalnym bodaj zyskiem musi sprzedawać pomarańczę po cenie znacznie wyższej niż cennikowa, bo po 1,70 — 1,80 gr. za kg.

Hurtownicy tłumaczą się, że kupując pomarańczę na aukcjach owocowych w Gdyni po 90 gr. za kilogram, nie mogą sprzedawać taniej jak po 1,50 gr. uwzględniając koszty transportu, manco i własny zarobek... (?)

Detaliści są bezpośrednimi ofiarami pretensji kupujących. Nikt nie wymyśla na hurtownika, wszyscy mają pretensje do właściciela sklepu. Na tem tle nieomal codziennie dochodzi do awantur, a nawet znany jest wypadek wybitcia szyb w jednej z łódzkich owocarni...

Dodać jeszcze należy, że detaliści traca znaczne sumy ze względu na fakt, iż pomarańcze są owocami specjalnie łatwo psującymi się.

Aby więc skończyć ten „pomarańczowy” bałagan —

WŁADZE MUSZA KONIECZNIE I TO SZYBKO INGEROWAĆ. Trzeba dokładnie zbadać źródła spekulacji i winnych ukarać...

Otwarcie schroniska dla nieletnich bezdomnych

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia pierwszego w Łodzi domu noclegowego i schroniska dla bezdomnych nieletnich, mieszczącego się przy ul. Kopernika 55. Instytucja ta, obliczona na 30 chłopców powołana została do życia z inicjatywy patronatu nad nieletnimi przy sądzie dla nieletnich w Łodzi.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz rządowych, miasta, bezpieczeństwa, włościennictwa, patronatu itd.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Tomczak, który też pierwszy złożył serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju tej instytucji, podkreślając jej społeczne znaczenie.

Następnie w imieniu prezesa sądu okręgowego przemawiał wiceprezes Świdorski, zaznaczając dydaktyczną rolę tego rodzaju instytucji.

Prezes patronatu, przewodniczący sądu dla nieletnich p. Z. Knapik omówił wyczerpująco działalność patronatu i konieczność powstania schroniska dla nieletnich w celu odseparowania ich od zgubnych wpływów dorosłych bezdomnych. Powstałe schronisko stanowi poważny etap w dziedzinie profilaktyki przestępstw wśród młodocianych.

Serdecznie i niezwykle ciepło przemówiła nauczycielka p. Stokowska, wskazując na dydaktyczną rolę schronisk dla młodocianych.

Wreszcie komisarz Wojewódzki podkreślił, że działalność samorządu wtedy tylko może być owocna, o ile opiera się na współdziałaniu ze społeczeństwem. Wyrazem tych poczynań jest m. in. utworzenie schroniska dla nieletnich, które powstało z inicjatywy sfer społecznych przy poparciu urzędu wojewódzkiego i władz miejskich.

Towarowy dworzec autobusowy uruchomiony przy ul. Południowej 44

Jak się dowiadujemy, starosta grodzki, dr. Wrona w porozumieniu z zarządem mijskim w Łodzi wyznaczył na terenie posesji, przy ul. Południowej 44 miejsce postoju dla wszystkich autobusów towarowych, zatrzymujących się w Łodzi.

Jak wiadomo w swoim czasie starostwo ustaliło miejsce postoju dla autobusów pasażerskich, urządzając w Łodzi dwa dworce, przy ul. Brzezińskiej i Wólczańskiej. Obecnie przyjechała kolej na autobusy towarowe, które, jak wykazała praktyka, zatrzymywały się w czasie przejazdu przez Łódź na ulicach, lub w podwórzach domów ekspedycyjnych itp.

W czwartek, dn 24 stycznia otwarcie

Szkoły tańców salonowych, plastyki i rytmiki dla elity łódzkiej (dla dorosłych i dzieci)

Prof. Ignacego WILCZKA

przy ul. Piotrkowskiej 120 tel. 222-71.

Gwarancja wyuczania. Ceny umiarkowane.

Kancelarja szkoły czynna jest codziennie od 11—2 i od 4—10 wiecz.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegiełniana 27, tel. 112-25
Ostatnie występy REGINY CUKIER
Dziś, we wtorek, o g. 9.30
po cenach ulgowych cały party 1 zł.

„KOMEDIANTKA”
Jutro, w środę
Junge frauen — alte männer
z Regiłą Cukier

Wkrótce. Gościnne występy słynnego artysty Aleksandra Granacha

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI
Dziś komedia karnawałowa Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński”.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Ostatnie występy E. Cukier. Dziś wesola komedia muzyczna p. t. „Komediantka” Ceny biletów 1 zł.

STOW KULTUR - LIGA
wydaje ulgowe bilety do kin: Casino, Europa, Luna, Palace i Rakiety, na wszystkie przedstawienia teatru Rozmaitości i na przedstawienia A. Morewskiego i Racheli Holcer w filharmonii. Bilety do nabycia w sekretariacie Zachodnia 68, tel. 191-14 codziennie o godz. 10 — 2 i od 4 do 10 wiecz.

Epokowy wynalazek!!! NOWA ERA KINEMATOGRAFII!!!

pierwszy polski „dubbing” artystyczny
SIOSTRA MARTA jest SZPIEGIEM



Conrad Veidt
Madeleine Caroll
przemówią po polsku!

Już wkrótce w kinie „EUROPA”

Czarujące, upojne niezapomniane

melodje STRAUSSA

w interpretacji światowej sławy tenora

Louis'a GRAVEURA

i jego uroczej partnerki

Camilly HORN

— ulubieńców Wiednia —

zachwyca wszystkich w najwspanialszej komedji wiedeńskiej 1935 r.

„WALC DLA CIEBIE”

(tyt. oryg. „Ein Walzer für Dich...“)

Następny program „PALACE”

Łodzianka w szponach sadysty

Manikirzystka, a następnie fortancerka, wyłącza proces znanemu lwowianinowi

za dotkliwe pobicie, które następnie spowodowało obłąd

Przed dwoma mniej więcej laty na horyzoncie nocnych lokali zaistniała nowa gwiazda. Bywały sal dancinowych pamiętają jeszcze za pewne młodziutką fordanserkę, zgrabną i urodziwą Linę G., gdy stawiała pierwsze kroki na łódzkich parkietach. Do kabaretu przyszła nieomal wprost od stolika manikirzystki w jednym z większych zakładów fryzjerskich w Łodzi.

Pracowała tam szereg lat. Zarabiała niewiele. Może 150 zł. na miesiąc, może nieco więcej!...

Miała niewielkie potrzeby. Mieszkała u kogoś, zajmowała skromny pokój. Była sierotą od wczesnej młodości.

Nie narzekała na los. Dzielnie stawiała czoło wszelkim przeciwnościom. Wreszcie jednak uległa przez znaczeniu każdej młodej dziewczyny, które idzie przez życie bez opieki. Dostała się w niewłaściwe towarzystwo. Zaniedbała się w pracy, a gdy się opamiętała — było już za późno. Otrzymała wymówienie, a potem znalazła się bez pracy...

Długo opierała się namowom, długo walczyła ze sobą, zanim zgodziła się zostać fordanserka...

Wkrótce wystąpiła w jednym z łódzkich lokali. Miała powodzenie. Zaczęła trudne życie tancerki kabaretowej. Co noc do rana tańczyła, wkrótce nauczyła się pić, bawić przygodnych gości... Co miesiąc gdzieś indziej, w innym lokalu, w innym mieście...

W listopadzie 1933 r. Lina G. znalazła się w „Lido” w Krakowie. Pracowała tam już tydzień, gdy pewnego dnia do lokalu wszedł wysoki, barczysty mężczyzna, tytułowany przez kelnerów dyrektorem. Zajął miejsce przy stoliku. Rozejrzał się po sali i niewiele upłynęło czasu, a Lina G. znalazła się przy stole „pa na dyrektora”.

Tego wieczoru wypito wiele, bardzo wiele. Dyrektor był hojny, za-

możny... Na dworze robiło się już jasno, a w separacie zabawa jeszcze trwała... Obok stołu stały rzędem opróżnione butelki, zaspany kelner, poraz Bóg wie już który, zmieniał nakrycia i kieliszki...

Wtem rozległ się nieludzki krzyk. Jakaś kobieta wzywała pomocy. Po tem wszystko ucichło... Dyrektor wyszedł z separatu, dość pośpiesznie uregulował rachunek i opuścił lokal.

Kelner z sutym napiwkem w ręku wszedł do separatu, by uprzątnąć nakrycie. Na progu stanął jak wryty, a po chwili wezwał kolegów i dyrektora lokalu. Wszyscy wpadli do gabinetu. Na kanapce leżała Lina G. wijąc się w strasznych bólach...

Przeniesiono ją do hotelu, wezwał lekarza, dr. Bornsteina. Ten zbadał fordanserkę i orzekł ciężkie uszkodzenie ciała wskutek pobicia. Oznajmił to dyrekcji lokalu oraz pewnemu łodzianinowi p. J. M., który będąc przypadkiem w kabinie, zainteresował się tym niezwykłym wypadkiem.

Ów łodzianin postanowił zaoferować się nieszczęśliwej kobiecie. Na tydzień po otrzymaniu zezwolenia od lekarza, ulokował Linę G. w przedziale kolejowym i przywiózł ją do Łodzi do mieszkania, które kiedyś zajmowała. Następnie, nakłonił jego starania, Lina G. została poddana badaniom lekarzy łódzkich.

Jak się okazało, dziewczyna uległa wstrząsowi mózgu i popadła w stan graniczny z obłądzeniem. Kilka dni przeleżała w malinie, powtarzając, zda się bez związku, wyrażając: „Boli mnie... Ach, jak mnie boli... Drab!... Sadysta...” aż wreszcie, z polecenia lekarzy, przewieziona została do zakładu dla nerwowo chorych w Kochanówce pod Łodzią.

Młody człowiek, który zaopiekował się dziewczyną, nie należy do rzędu bogatych. Już i tak wydatnie nadszarpnął swój budżet, więcej pieniędzyłożyć nie mógł. Postanowił odszukać dyrektora i w tym celu udał się do Krakowa. Tu dowiedział się, że towarzyszem Liny G. w czasie owej tragicznej nocy był p. T. W., prokurent znanej fabryki konserw w Małopolsce.

Nie zwlekając pojechał do Lwowa. Odnalazł p. W. i usiłował na mówić go do udzielenia pomocy nieszczęśliwej.

W. odmówił kategorycznie, mimo, iż p. J. M., chcąc zapewnić prokurenta, że to nie szantaż, zaproponował mu, aby pieniądze przesłał bezpośrednio do dyrekcji zakładu w Kochanówce.

Nic nie pomogło!... W. człowiek żonaty i posiadający dzieci, na wysoki stanowisku, bogaty i ustosunkowany, odmówił kategorycznie...

P. J. M. wrócił do Łodzi.

Upłynęło kilka miesięcy. Chora, która na koszt leczenia wydała już całe swe oszczędności, zdobyte ciężką pracą, wyzdrowiała. Opuściła zakład w Kochanówce; została winna okazałą sumę za leczenie.

Natychmiast po wyjściu ze szpitala Lina G. zwróciła się do adwokata lwowskiego dr. Wachtela, oddając mu swoją sprawę. Będzie ona wkrótce przedmiotem rozważań sądu okręgowego we Lwowie. Jako główny świadek wystąpi ów łodzianin p. J. M.

Należy zaznaczyć, że W. miał już w swoim czasie sprawę o pobicie kobiety i znany jest ze swych sadystrycznych skłonności.

Tomaszów

PROCES WÓJCICKIEGO.

Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie rozpatrywać będzie w dniach 6—8 lutego szereg spraw karnych. Na wokandy sądu znajdzie się m. in. sprawa zabójstwa, dokonanego w lipcu r. ub. przez Tadeusza Wójcickiego, który podczas pracy w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jadwabiu uderzył swego kolegę Józefa Psuta młotkiem w głowę tak silnie, że ten padł trupem na miejscu. Zabójca tłumaczy się, iż działał w stanie załamania umysłowego spowodowanego manją prześladowczą, na którą cierpiał od dłuższego już czasu.

MORD W LESIE.

Gajowy nadleśniczy Smardzewice, Stanisław Koprec, został onegdaj postrzelony przez kłusownika w Przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie niezwłocznie dokonano wyjęcia kuli. Koprec zmarł pod czas zabiegu chirurgicznego. Jak się okazało Koprec zauważył, że ktoś zastawił na terenach leśnych pułapki na zające, a pragnąc sprawców wysledzić, zaczął się w lesie. W pewnej chwili zauważył dwie osoby, które na zadane im pytanie „Kto idzie?”, odpowiedzieli strzałami. Jedną z kul trafiła gajowego. Strzał był śmiertelny. Powiadomiono na o zawiadanie policji wszczęła do chodzenie, w celu wykrycia sprawców mordu.

Dnia 21 stycznia 1935 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 49

B. P.

ADAM SZYKIER

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi z domu przedpogrzebowego we wtorek, dnia 22 stycznia r. b. o godz. 1-ej po poł.

Stroskana Rodzina

Znany szantażysta okazał się chorym umysłowo

Od dłuższego czasu grasował na terenie Łodzi niejaki Mszczek Szyja Rozen (Zakątna 45) usiłując wymusić groźbami, biciem i awanturami od różnych znanych osobistości olbrzymie sumy, jak np. od p. I. S. zł. 20.000, a od p. S. P. poważnego kupca zł. 200.000

Zainteresowała się wreszcie tym osobnikiem prokuratura. Rozen został zatrzymany i pociągnięty do odpowiedzialności.

Przed paru dniami odbyła się

rozprawa w sądzie grodzkim. Świadkowie całkowicie potwierdzili zarzucane mu czyny, zaś funkcjonariusz policji dodał, iż oskarżony jest znany ze swych sprawek i faszywych denuncjacji i że był oskarżony o kradzież.

Sąd po rozpoznaniu sprawy uznał Rozena winnym, biorąc jednak pod uwagę opinię lekarzy w „Kochanówce” zwolnił oskarżonego od kary.

Dzisiejsze audycje

„MAŁY SRULEK”

Srulek miał 5 lat. Inne dzieło w tym wieku beztrudno bawia się w domu, lecz ten małe, sygnalizator ulicznego przekupnia nie miał domu, bo mieszkanie wynajęte było tylko na noc, a w dzień mieszkali tam inni ludzie. By wraz z ojcem nie umrzeć z głodu, dziecko handlowało irysami. Wszystek jego towar, to 40 cukierków po pięć groszy sztuka. Gdy z tym swoim „sklepem” stał pewnego dnia pod szkołą, gromada dzieci — trochę z figlów, trochę ze złośliwości zniszczyła dziecku — nędzarzowi cały zapas irysów. I tu zaczyna się najciekawsza część opowiadania, którą re mal radiosłuchacze usłyszą z rozgłośni lwowskiej o godz. 12.45. Opowiadanie to napisała p. Ada Arzt, według prawdziwego zdarzenia, opowiedziane go jej przez E. Schlechtera.

PORADY JĘZYKOWE.

Znany badacz języka polskiego prof. Stanisław Słouński udzieli, jak zwykle o godz. 17.25 porad językowych słuchaczom radia w swej „skrzynce językowej”.

HALINA RAPACKA I ADAM ASTON.

Znana pieśniarka Halina Rapacka przypomni się słuchaczom w krótkim koncercie, jaki nadawać będzie radiostacja warszawska o godz. 17.35. Usłyszą słuchacze tym razem mało znane piosenki: „Ja niczego się nie boję” — Anty Kitschman, „Może ty”, „Uśmiechnij się” i „Babunia śpi” — Rapackiego. O godz. 19.30 romans cygański odśpiewa Adam Aston. Koncert ten nadany będzie z płyt.

ŻEROMSKI WOBEC POWSTANIA.

Twórczość literacka Stefana Żeromskiego w większym stopniu, niż twórczość jakiegokol-

wiek innego pisarza polskiego z czasów przedwojennych, związana jest z przeżyciami patriotycznymi naszego narodu. Niemał każde jego dzieło prześięgnięte jest wzruszeniem i krwią walk o niepodległość. O stosunku tego wielkiego pisarza do powstania styczniowego i o tem, jak ten bohaterski poryw o niepodległość odbił się w twórczości zmarłego poety, mówić będzie przez radio o g. 18.45 p. Stanisław Adamczewski.

RECITAL STOKOWSKIEJ.

O godz. 19 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej ciekawy recital śpiewaczy wybitnej artystki poznańskiej, byłej primadonny teatru Wielkiego w Poznaniu dr. Wandy Röster-Stokowskiej. W programie: Moniuszko, Niewiadomski, Gall, Czajkowski i Tosci.

„SEN AUSTRJACKIEGO REZERWISTY”

Wiedeńskie wale, utwory charakterystyczne marsze pułków austriackich, dźwięki pobudki wojskowej i sygnałów złożą się na bardzo ciekawie zapowiadający się obrazek muzyczny p. t. „Sen austriackiego rezerwisty”, który nadany zostanie przez Lwów o godz. 20.000. W audycji tej — układu Ziehrera i Tadeusza Seredyńskiego — weźmie udział zwielkzona orkiestra salonowa i duża orkiestra kolejowa.

DZIEJE FOXTROTA

O godz. 21.00 nadany zostanie przez mikrofon reportaż muzyczny w opracowaniu Feliksa Lubńskiego przy współudziale pianisty Jana Żyńskiego wraz z ilustracją z płyt gramofonowych. Reportaż ten obejmie — „dzieje foxtrota”, wszystkie jego przemiany i najbardziej popularne melodie od czasów powstania aż do chwili obecnej. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.48 Muzyka (płyty)
12.10 Koncert zespołu Tadeusza Endersa.
12.45 „Mały Srulek” — opowiada nie dla dzieci.
15.45 Muzyka lekka i Tadeusz Łaskowski (śpiew).
17.00 Muzyka symfoniczna w wykonaniu orkiestry Wilhelma Mengelberga (płyty).
17.35 Piosenki w wyk. H. Rapackiej.
17.50 Skrzynka techniczna — ko respondencje omówi i porad technicznych udzieli kierownik rozgłośni łódzkiej W. Gawroński.
18.00 Muzyka (płyty)
18.15 Koncert muzyki polskiej (płyty)
18.45 „Powstanie styczniowe w twórczości Żeromskiego”.
19.00 Recital śpiewaczy Wandy Röster - Stokowskiej (tr. z Poznania)
19.30 Romans cygański w wyk. Adama Astona (płyty)
20.00 Obrazek muzyczny p. t.: „Sen austriackiego rezerwisty”.
21.00 IV koncert stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki. Transmisja z Konserwatorium warsz. W wykonawcy: Orkiestra kameralna pod dyr. Ołofarda Straszwińskiego. Tadeusz Ochlewski i Mieczysław Szalewski (skrzypce) oraz Ignacy Rosenbaum (fort.)
21.45 Piosenki w wyk. Titto Schipana (tenor)
22.15 Muzyka salonowa (płyty)
22.45 Muzyka (płyty)
23.05 Muzyka taneczna

Wrocław (316)
20.10 Koncert wiolonczelowy A. molla Schumana, Sonata wiolonczelowa Szuberta, Symfonia „Eroica” Beethovena.
Hamburg (332)
20.05 Opera Glucka „Ofeusz i Eurydyka”.
Lipsk (382)
22.20 Septet wojskowy op. 114 Hummla.
Mouachjum (405)
20.40 Opera Haendla „Juljusz Cezar”.
Paryż (313)
21.15 Koncert (Uwertura „Benvenuto Cellini” i Fantazja „Romeo i Julja” Berlioz, Koncert skrzypcowy Lalo, Fragmenty z „La Peri” Dukasa, Bourree Chabriera).
Paryż (1618)
21.00 Opera Debussy’ego „Pelleas i Melisande”.
North Reg. (449)
20.45 Koncert brandeburski nr 4 Bacha i Koncert na skrzypce, wiolonczelę i orkiestrę Brahmsa).
Mediolan (368)
21.00 „Parsifal” B. Wagnera.
Rzym (420)
20.45 Kwintet fortepianowy op. 81 Dworzaka, Duety, Opera Cimarosa „Potajemne małżeństwo”.
Paryż (540)
20.00 Koncert (Symfonia Hindemitha, Koncert fortepianowy Czajkowskiego, Utwory fortepianowe Szuberta, Uwertura „Flet zaklęty” Mozarta).
Praga (470)
22.30 Septet fortepianowy Haby i Kwartet smyczkowy Krejczy.
Budapeszt (550)
22.00 Utwory polskich kompozytorów pod dyr. T. Mazurkiewicza.

Najnowsze a. oddzielo sowieckie 1935
EUROPA Nowi Ludzie...
W roli gł. W. R. GARDIN

PALACE

Początek o 4-ej

Ostatnie dni! Ceny niższe!
na wieczorowe seanse
wszystkie miejsca po
zł. 100 i 150

Wiedeńska komedia w wersji niemieckiej
JEJ SZAMPANSKA NOC
Irena de Zilahy, Tibor v. Halmay i Maks Hansen

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI

W 15-tym dniu ciagnienia loterji główne wygrane padły na następujące numery:

- 5.000 zł. — 46644, 151808,
- 2.000 zł. — 3079, 46441, 78837, 136654, 139064.
- 1.000 zł. — 24188, 40335, 50812, 63226, 63552, 74178, 106736, 118348, 122185, 132195 155966, 170117.

WIELKIE WYGRANE padają stale w szczęśliwej kolekturze
Kaftala ŁÓDŹ,
PIOTRKOWSKA Nr 54
 Ciagnienie IV klasy trwa do 23 bm. Losy IV-ej klasy są jeszcze do nabycia.

Liczby oznaczone literą s wygrane po zł. 200—
 pozostałe wygrane po zł. 50.—
 99 176 279s 359 561s 80s 6 668 834 52 68
 1242 335s 485 666 87 807s 37 916 88 2094 117s
 343 73s 97 50 4 649s 75 705 52 925 49s 94 3476
 811 915s 53 4222 31s 556 606 776 804 32s 40s
 5026s 253 69 84s 332s 46s 50s 413 28 525s 45
 54s 634 40 729 6013 136 715 855 7156s 783 303
 92 576s 604 42s 810 981 8103s 205s 4384 428 65s
 657 911 904 34 731 47 80 821 27 37.

10080 155 212 324 406 34s 646 705 95s 855
 931 66s 11018s 242 703 835s 56 902s 14 26 12288
 354 408s 712 834s 47s 83s 92 958s 13228 447 51
 609s 51s 821s 14013s 112s 44s 68 86 319 18 408
 84 580s 659 93 72 680 936 77s 15050s 160s 317
 425s 505 42 55 94 641 47s 707 841s 57 60 98
 16019 144 94 273 94s 99 382s 407 45 500s 32 604
 84 770 852 71s 86 932 17003 22s 119s 342s 524
 75s 18158 77 253s 54 309 10 413 509 57 72 19082s
 272 309 36 43 418 86s 569 80 668 571 56 962 7.
 20252 325 580 94 619 31 770 92 848s 971
 31069s 199 364s 450 521 50 679 814s 923s 44s
 22388 206s 77 337 68 585 650 784s 801 926
 27103 67 262 4 305 107 411s 24 694 787 865s 933
 34606 133 276s 321 87 551 2 91 680 878s 900s
 35053 67s 93 131 34 30 40 55s 576 617 14 302
 266 848 53s 8 68 73 955 62 26171 214 80s 310
 64s 80 444 64 52s 3 43 692 707 8 930s 5 27022s
 70 24s 222s 6 301 433s 563s 638 841 48 977s
 28055 142s 74 319 21 402 7s 52 67 560s 1 708s
 916s 29113s 267 440 85 572 667 75 85 855s 61s
 947s

30256 432 516 698 754s 805s 945 31013 31
 202 23 336 52 423s 514 619s 936s 32390 455 94
 672 755 845 929s 87 33107 223s 363 77 549 621
 814 46 34106s 314s 50 484 575s 604s 65s 27s
 827s 30 957 90 35044 88 274 91s 407 87 770 2
 861 36026 79 83 322s 25s 409 33 551 634s 98
 863 958s 37475 620 66s 741 65 967 91 38113 51s
 9 415 503 10 622 741s 8s 92s 947 39018s 46 80
 117 60 253 401s 58s 898s 925 31s 41.

40016 27s 73 6 233 307 26 85 6 423 61 7 85
 542s 51 629s 702s 826s 41012 70 104 209 17s
 468 502s 76s 87 618s 19 37 41 53 8 734 940s 90
 42228 323 46 749 43290 310 475 597 600s 80 701
 818 44002 56s 133s 218 367 6 44 724 88 69s 75
 845s 936 45082 157 90 392s 98 405s 43 674 740s
 59 803 972 46004 33 116 35 235 40s 340 428 16
 31s 564 78 86s 92 97 834 947 47017s 151 53 223
 310s 436 521 80 858 48048s 93s 174s 232s 6 323
 31 766 49002 221 9 28s 66s 370 494 727 852s 924
 53s.

50116 225 417s 39 752 6 51012 195 448 550s
 637 795s 52354 475 632s 733 90 845 903 83
 53167 86 229 93 488 673 770s 54034 125 61 241s
 310 411 686 766 72 90 935 55061 77s 122 333
 472 565 610 810 56124s 94 452s 81 95 506s 52
 95 762s 850 77 93s 53 77 57026 49 59 67s 73 81
 120 07 72 300 62 407 542s 682 706 810 41 4 72s
 957s 58204 359 405 121 631 16 69 86 924 63 80
 59055 122 322 404 532 45 94s 629 793.

60014 758 70 86 952 61018 90s 240 412s 705s
 79 914 62061 93 269e 425 53 74 605 20 765 840s
 2 63047 80s 91 3 219 55 82 385 650s 71 789 897
 991 64231s 377s 94 477 577s 684s 725 94 857 96s
 974 65144s 86 251 5 348 497s 572 3s 650 735 20
 861 66407 12s 22 525s 624s 36 95s 729 80 838
 67091 174s 614 16 81 111 820 532 62 936s 68083
 115 96 443 506 701 74 931 43s 69007 120s 211
 41 4 371 541s 48s 53 88s 86s.

70015 167s 308s 41 529 65 657 771
 809s 39 71036 91 157 397 499 539
 77 636 90s 701 44 882s 72049 189 326 434
 60 583 863 906 32s 73088 150 277 453 533 634 67
 909s 63 98 74264 98s 371s 489 562s 94 630 814
 75178 257s 364 667 94 810 86 945 76191s 264

543 678 793 77037 71 4 311s 425 61s 90 756 889
 78030 228s 305 496 560 646s 796s 917 44s 6 87
 79031s 84 154 246 56s 89 461 533 681 720 51 980
 80108 12 21 389 401 822 971s 81123s 268 313s
 51 459s 595s 602s 744s 844 89s 948 82038s 43
 68 103 438s 84 513 54 603 67 718 82s 106 27
 83022 114s 73s 83s 216 83 334 43 793 819s 942
 71s 84025 40s 106 48 420 709s 89s 907 85006 39
 267 81 330s 442 642 747 86006s 111s 81 359 64
 524s 58 751 817 87157 251 86s 321 430 25 63 528
 778 824s 88104 314 28 447 721 56 63 851s 959
 89154 59 340 456 553 92s 606 84 839 949.

90007 116 31 462 73 96 763 881 991s 91030s
 65s 70 207 47s 84 94s 693 892 997 92173 253 82s
 98 101s 603 23 72 67 727 906s 42 93057 104 70
 232 97 333s 54 569s 655 82 931s 94148 65s 95
 431s 84 917 95009 187s 378 419 26 507s 692 932
 73 96162 254 320 72s 84 93 631 846s 94. 97044
 86 261 577 914s 98001 38 175s 59s 82s 487 682
 734 817 43s 34s 95 98 915s 31 70s 99057 195 333
 400 55s 561s 64 634 57s 83 741 82 834 45s 936.
 100138 63s 411 47 83s 846 930 101018 22 60
 88 90s 128 198 317 73s 61s 476 833 903 102352
 154s 436s 612 718 866 103282 481 745s 831 76s
 104034 52 81 120 50 244 413 643 805 908 105191s
 269s 755s 82s 830 988 106187 213s 45 80s 492 3
 581 800 84 928 107024s 54 121 280 432 769s 848
 94s 978 108029 91s 168 97 279 325 432 51 548
 622 733s 9s 807 16s 35 109034s 210 435 56 500
 763 818 48 955.

110017s 288 344 439 182s 788 947 52 67s
 111128 51 65 7 323 63 89s 423 31 532 96 652 881s
 948s 112037 136 204 306 410s 44 88s 507 94s
 764s 989s 113015 126s 254s 449 516 617 724s 53
 938 114034 324 70 450 631 59 838 953 115016
 205 26 30 43 75 340 682s 769s 862 962 116009 46
 108 228 482 502s 829 423s 33s 73 97s 117038
 111s 43 306 25 430s 510 808 76 118148 293 318s
 716s 818 49 99 969 119091 498 511 49 707s
 826s 900.

W 15 dniu ciagnienia IV kl. znowu padła
 wygrana
zł. 5.000.— na nr. 46644
 Kantor wymiany i loterji p. f.
„SAMUEL WEINBERG”
 60, Piotrkowska 60.
 Szczęśliwe losy do I kl. są już do nabycia.

120022 13 74 191 43 17 36 325 30 81 458s
 62 8s 596s 643 48 837 93 121537s 62 520 381 3
 454 540s 53 622s 66 718s 37 821s 402 122026s 59
 281 414 923 50 123078 80 222s 29s 349 80s 512s
 58s 620s 430 47 54s 124217s 398s 820 51 939 71
 125031s 51 83 178 232 305 9 416 69 523s 639s
 855s 981 126056s 139s 87 200 8 433 63 505 15
 761 82s 829s 90 67 127007 352 64s 90 434 509
 683 989 128397 443 95 909 43 97 129017 42 77
 343s 478 510 93s 729 62 871s.

130003 29 260 99 762 881s 922 131060 105 65
 95 335 50 6 13 61 625 75s 83 723 56s 83 901
 132000s 82 212 64 322s 486 510 62 7s 97 832s
 57 914 25 36 133050 139 382 524 663 896 921
 134939 42 302 19s 64 487 566 86 650 713 817s
 135096 195s 244 315s 430 626s 767 816s 136086s
 263s 332 46 499s 137175 87s 346 54s 69s 814s
 41 910 138146 51 255 521 24 750 92 827 989s
 139009s 12 74 131s 213 351 448 629 763 988s

140167 237 44 312 49 613 793 892 141125 276
 389 403s 92s 97 517 612 42 871 80s 969 142156
 273 5 83 91 334 471s 568s 732 982 143099 143s
 88 355 84s 661s 879 144303 508 86 639 67 80s
 716s 810 25 35s 37s 931s 145109 245 87s 327
 672 743 62 843 146100 156s 87s 551 601 818 53
 75 147150 250 321 45 62s 88 630 55 724 74 57
 911 19 82 148125s 71s 333s 415 24 714 818s 24
 149034 60 90 121 364 456 609 24 68s 947

150005s 53 87 101 64 462 504 22 435 452
 151078s 188 266 82 5 373s 500 60s 921 2 152130
 69 312 80s 3 493 557 60 626 31 725 76 884 914
 153093 203 316s 26 37 682 718 36 973 154062 376
 94s 504 619 155051 184 235s 446s 540s 52 6 67
 819 78 919 25 72 156008 214 51 65 86s 324 510
 83s 810 910 157209 323 88 400 605 158058 154
 844s 67 159012 86 260 328 46 60 464 566 91 9
 613 46 711 909 160066 158s 228 466s 81 517 41
 4 608 834 907 161063 9 112 458s 548 666 862
 4 928 162272 408 796 830 50 82 163127 255 322
 457 593 659 83 734s 57 84 49 164410 40 8 53 519
 615s 720s 830 4 900s 165084 157 279 363 412 500
 7 605 47 918 93 166013 22 121 42 57 230s 73
 398 415 554 992 167160 256 313 23 36 511 613
 908 23 168003 9 67s 120 42 256s 39 407 550 706
 8 41 51 953 169029 42 72 296 409s 164s 83 735s

170006s 63 109 275 458 507 8 171272 302 941
 575s 64 67 743s 906 87 172005 18s 154 200 93
 384 436 532s 81 720 986 173156s 305s 55 427 35
 37 61 90 586 639 43 704s 89 96 949 71s 174028
 100 38 69s 444 64s 643 73 883 175046 58 460
 571s 610 813 53s 176076 104s 250s 6s 584 684
 766 826 900s 177000 139 59 394 99 517 82 705
 18 82 911s 86s 178026 327 669 719 894 179164s
 294 334 492 525 84 631 40 744s 67 820 984

Wygrane pocieszenia po 50 zł.
 79 408 671 731 863 99 916 1021 204 16 86
 88 306 415 33 529 73 680 755 967 2041 44 211
 82 390 420 64 527 21 39 697 734 818 38 71 901
 31 3007 30 200 356 57 467 632 46 67 887 912
 17 4041 104 202 24 49 72 63 370 422 509 29 817
 981 5022 247 73 89 382 508 688 832 6111 88 99
 254 55 348 99 556 60 648 97 721 54 854 7090 386
 597 634 801 931 67 68 8013 269 300 67 402 82
 672 775 820 30 73 986 9037 104 295 303 465 83
 504 05 620 78 86 826 928 52 83
 10073 133 45 51 289 554 698 754 57 73 843
 93 925 11077 275 332 41 48 403 565 630 54 718
 34 924 12057 329 435 84 637 737 85 852 13180
 99 325 27 40 64 549 712 895 14351 88 451 668
 69 842 15207 23 58 334 62 471 515 612 729 809
 19 932 16185 257 495 565 603 13 79 707 90 88
 837 939 47 17062 111 222 29 408 74 80 688 712
 33 67 896 918 18112 33 330 957 76 19244 48 84
 672 711 803 995

20109 70 246 53 61 72 88 463 69 623 41 905
 03 24 28 77 21009 32 75 395 511 606 768 895 910
 91 22021 81 234 314 78 463 507 619 997 23178
 85 224 85 87 336 533 629 847 955 24024 318 81
 89 424 45 63 652 704 826 74 936 25008 09 164
 288 367 730 818 81 960 76 26026 150 93 222 36
 348 578 777 854 911 29 69 27052 85 279 80 95
 323 472 520 37 602 790 971 72 28057 85 130 78
 89 275 320 512 630 44 59 765 824 932 29246 359
 402 21 47 597 704 37 78 90 98 879

30027 81 181 99 335 44 79 485 648 63 31153
 210 434 96 585 99 747 71 827 76 900 83 32016 70
 422 589 825 32 36 68 33030 58 175 508 34059 122
 42 319 554 603 66 803 09 907 24 35092 118 61 80
 211 413 667 762 802 27 66 936 76 36002 131 60
 223 47 74 81 432 89 575 719 37 893 37266 309
 538 600 09 28 718 43 835 38000 41 77 138 39 310
 16 46 484 794 808 92 932 39048 66 92 245 48
 366 538 743 60 844 937

40164 222 302 45 418 668 773 993 41103 254
 325 481 579 86 783 825 30 84 42201 300 37 442
 45 50 529 620 23 715 96 931 43029 33 221 94 363
 434 527 28 617 95 761 876 84 44173 379 665 86
 999 45003 28 101 339 486 87 654 765 906 42 46039
 156 253 317 411 509 71 880 902 09 84 47068 101
 95 246 328 434 82 92 93 519 54 798 882 910
 48227 78 355 427 516 49005 610 482 525 67 776
 91 885 917 96

50003 25 232 46 341 461 659 726 978 51124
 25 62 250 343 86 405 635 96 796 852 92 913 72
 52397 471 863 989 53171 83 248 302 500 40 845
 950 60 54023 48 94 130 557 94 725 29 921 55090
 167 233 451 583 694 770 98 801 79 906 56115
 74 393 422 552 88 685 822 944 57053 133 69 77
 89 257 89 534 41 76 664 85 97 765 99 939 81 58001
 98 257 94 418 582 630 750 915 20 44 54 57 92
 59010 33 249 76 325 47 81 483 557 683 794 823
 58 903 29 71 72

60022 349 98 460 511 80 610 33 727 29 45 929
 61146 514 93 692 711 76 833 902 81 62033 131
 210 21 331 33 22 52 69 411 87 582 761 873 949
 63240 305 56 77 629 725 48 819 4

Księgi handlowe dla wszystkich

Właże skarbowe wypowiadają się za utrzymaniem art. 54

Sprawa art. 54, rozstrzygnięta zostanie w ciągu bież. tygodnia. Min. skarbu postanowiło nie podejmować samo decyzji w tej doniosłej sprawie obchodzącej nie tylko włókiennictwo, ale i cały szereg innych branż jak

handel rolny, drzewny i t. d. Załatwienie tej sprawy nastąpi przeto w porozumieniu i po uzyskaniu dokładnej opinii min. przemysłu i handlu. Uzgodnione w ten sposób opinie obu zainteresowanych ministerstw stanowić będą dopiero podstawę decyzji ostatecznej.

Wśród czynników rządowych utrzymują się tendencje do zmiany szeregu przepisów dotyczących prowadzenia ksiąg handlowych

z pozostawieniem jednak art. 54 nadal w mocy.

Jak wiadomo, do prowadzenia ksiąg handlowych zobowiązane są tylko przedsiębiorstwa wykazujące obroty ponad 100 tys. złotych rocznie. To stwarzało dotychczas podłoże dla niezdrowej konkurencji ze strony przedsiębiorstw sprzedających kupcom i przemysłowcom a nie zobowiązanych do prowadzenia ksiąg. Aby więc zamknąć tę furkę dla nadużyć, projektowane jest **rozszerzenie przymusu prowadzenia księgowości na wszystkie przedsiębiorstwa sprzedające kupcom i przemysłowcom bez względu na wysokość ich obrotów.**

Kontrola takich przedsiębiorstw prowadzona będzie przez władze skarbowe z całą skrupulatnością.

Z zagadnieniem ksiąg handlowych łączy się cały szereg innych spraw, które są obecnie przedmiotem prac łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Do zagadnień tych należy

oceny ksiąg handlowych wobec projektów rozszerzenia przymusu,

oraz związanej z tem działalności biegłych.

Zagadnieniom biegłych poświęcona została, jak już donosiliśmy, specjalna publikacja wicedyrektora izby przemysłowo-handlowej dr. H. Sanda. Wysuwają się tu realne kwestje, czy biegli będą dopuszczani li tylko jako eksperci do pewnych kon-

kretnych ustaleń, czy też zgodnie z dotychczasową praktyką, jako osoby obznajmione z faktycznymi stosunkami powołane będą do

wydawania opinii o dochodach i obrotach płatników.

Dotychczasowa praktyka w tej mierze dała pozytywne wyniki i posiadała duże znaczenie dla tych właśnie konkretnych ustaleń. Obecnie, wobec wejścia nowej ordynacji wszystkie te sprawy są otwarte i wymagać będą szczegółowych wyjaśnień i interpretacji. Względnie praktyczne przemawiają za **niezależnym dotychczasowych funkcji biegłych,**

bo jakkolwiek ordynacja żąda oparcia wymiarów na materiałach faktycznych, to bardziej

pożądana byłaby tu opinia biegłych, aniżeli ustalenie wymiarów według zewnętrznych oznak płatnika. Zwłaszcza dotyczy to płatników nie prowadzących ksiąg. Normy obrotu lub średnia dochodowość stanowią pewne

czynniki sztywne, wobec czego udział elementu fachowego, jaki stanowią biegli byłby tu potrzebny. Nasuwa się więc konieczność zastosowania tych problemów w praktyce wymiarowej

przeciwstawiając żywy dowód z biegłych sztywnym mechanicznym normom.

Poruszone powyżej zagadnienie staną się szczególnie aktualne w ciągu b. roku i nasuwa się potrzeba ich wyświetlenia.

Całokształt ich w ogólnych ramach nakreślił dr. Sand w poruszonej przez nas publikacji. Zarówno władze skarbowe jak i sfery gospodarcze winny zerwać z dotychczasową praktyką i przyciągnąć w jaknajszerszej mierze biegłych do współpracy. Nadmienić należy, iż izba przemysłowo-handlowa przesała władzom skarbowym wykaz biegłych i sądzić trzeba, że współpraca ta da pozytywne wyniki. —

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy wicedyrektor izby przemysłowo-handlowej, dr. H. Sand w celu wyjaśnienia szeregu spraw pozostających w związku z art. 54 i projektami rozszerzenia przymusu księgowego.

Tranzakcje za cudze pieniądze

Konkurencja hurtowników dezorganizuje przemysł wełniany

Sezon letni w branży wełnianej rozpoczyna się b. niepomyślnie. Obroty spadły w stosunku do r. ub. o prawie 60 proc. Pewne dane pozwalają jednak wnioskować że sezon tegoroczny będzie lepszy aniżeli w r. ub. Zwiększone obroty w styczniu r. ub. wywołane były przede wszystkim haussą surowej wełny. Haussa, która załamała się już w marcu, spowodowała ożywienie, gdyż hurtownicy, w obawie przed dalszą zwyżką zaopatrywali składy w brakujące towary.

Drugą przyczyną, zeszłorocznego ożywienia, była stosunkowo wczesna Wielkanoc. W związku z tem nastąpiło wcześniejsze uruchomienie przemysłu, który chciał wykończyć towar przed świętami. Załamanie się haussy na rynkach surowca spowodowało, że w marcu z powodu braku zapotrzebowania

CAŁY PRZEMYSŁ WEŁNIANY ZOSTAŁ UNIERUCHOMIONY

jakkolwiek sezon letni trwać tu winien do Zielonych Świątek.

Inaczej przedstawia się sytuacja w r. b. Ceny wełny prawie całkowicie się ustabilizowały, co wpływa **UZDRAWIAJĄCO NA PRZEMYSŁ I HANDEL.**

Produkcja przystosowana będzie do ewent. zapotrzebowania, co pozwoli uniknąć nagromadzenia w składach towarów. W r. b. Wielkanoc wypada prawie o cały miesiąc później, co wpłynie na normaliza-

cję i stabilizację produkcji. Charakterystycznym objawem jest **SPADEK OBROTÓW TKANIN WYSOKOGATUNKOWYCH** i rozbudowa produkcji artykułów wełnianych tańszych, co charakteryzowało i sezon zimowy.

Do najpoważniejszych bolączek przemysłu wełnianego należy **SILNA KONKURENCJA MIĘDZY WIELKIM, A ŚREDNIM I DROBNYM PRZEMYSŁEM.** Mały i średni przemysł obniżają jakość produkcji i zarzucają rynek tandetą, która niejednokrotnie cieszy się większym zbytem, aniżeli artykuły drogie.

Przemysł czechosłowacki

damaga się rewizji traktatu z Polską

Centralny związek przemysłu czechosłowackiego zwrócił się do rządu z memorjałem, w którym wysuwa postulat rewizji traktatu handlowego z Polską, zawartego 7 marca r. 1934.

Kola gospodarcze wskazują, że u kład ten, oparty na systemie obustronnych kontyngentów nie przyniósł Czechosłowacji oczekiwanych korzyści. Wyrazem tego jest fakt, że bilans wymiany towarowej przynosi Czechosłowacji deficyt w wysokości 70 milionów koron. Zdaniem czechosłowackich kół gospodarczych, przyczyną tego jest opóźnianie przy udzieleniu zezwoleń przywozu przez władze polskie, co uniemożliwia wykorzystywanie przyznaných kontyngentów.

W sprawie przedłużenia pewnych ulg celnych w głównej mierze na różne chemikalia, podjęte zostały ostatnio pomiędzy obu państwami bliźniacze negocjacje.

Rejestracja księgowych

Rejestracja księgowych, dotycząca osób, mogących podpaść pod przyszłą ustawę o zawodzie księgowego, na terenie województwa łódzkiego przeprowadzona będzie, na skutek porozumienia ze Związkiem księgowych w Polsce, wyłącznie za pośrednictwem Związku zawodowego księgowych województwa łódzkiego — Łódź, ul. Piotrkowska 113. Osoby zainteresowane winny możliwie najrychlej kłerować tam swe zgłoszenia z podaniem adresów i ewent. zajmowanego stanowiska.

Z drugiej strony wielki przemysł wełniany z początkiem każdego sezonu wysyła na prowincję i do kupców miejscowych kolekcje towarów jakie zamierza w danym sezonie produkować; producenci drobni, po otrzymaniu tych kolekcji rzucają na rynek **PRAWIE, ŻE IDENTYCZNE TOWARY,** gatunkowo o wiele gorsze, w cenie o 30 proc. taniej. Jak dalece konkurencja ta daje się we znaki, świadczy fakt, że dotąd niema na mieście kolekcji wielkich firm, które obawiają się **NAŚLADOWICTWA.**

Przemysł wełniany silnie odczuwa zubożenie klienteli, czego dowodem są znacznie **DLUŻSZE WEKSLE,** aniżeli w r. ub.

Poważnym czynnikiem dezorganizującym rynek jest **KONKURENCJA W PRZEMYSLE WEŁNIANYM POMIĘDZY FABRYKANTEM A KUPCEM - HURTOWNIKIEM.**

Kupiec hurtownik nabywa towar u fabrykanta placąc weksłami 3 i 4 mies., tam sprzedaje towar detalicznie taniej, aniżeli fabrykant, w zamian za co otrzymuje od detalisty gotówkę, którą następnie obraca.

Produkcja Zaglebia Saary

Produkcja roczna zaglebia Saary wynosi przeciętnie 13 milionów tonn węgla kamiennego, 2 miliony tonn surowego żelaza, 2 miliony tonn surowej stali, około 2 miliony wyrobów walcowniczych, 2,2 miliona tonn koksu, około pół miliona tonn amoniaku i benzolu, 100 tys. tonn wyrobów żelaznych i maszyn. Poza tem produkcja ta obejmuje 4 miliony mtr. kw. szkła okiennego, miljon hektolitrow piwa około milijarda kilogramów prądu elektrycznego, 10 milj. mtr. sześć. gazu, 500 milionów sztuk pa-pierosów.

Notowania bawełny

NOWY JORK
Loco 12,65 styczeń 12,36 luty 12,40 marzec 12,45 kwiecień 12,47 maj 12,52 czerwiec 12,52 lipiec 12,54 sierpień 12,51 wrzesień 12,47 październik 12,44 listopad 12,47 grudzień 12,51
LIVERPOOL
Loco 7,10 styczeń 6,85 luty 6,85 marzec 6,86 kwiecień 6,88 maj 6,81 czerwiec 6,80 lipiec 6,77 sierpień 6,74 wrzesień 6,71 październik 6,69 listopad 6,69 grudzień 6,68
Egijska: Loco 9,03 styczeń 8,69

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,27	5,26
Budowlana	47,—	46,75
Dolarówka	5325	53,—
Inwestycyjna	116,25	116,—
Stabilizacyjna	71,75	71,25
Bank Polski	98,—	97,—
Tendencja utrzymana.		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były bardzo małe, przy tendencji niejednorodnej. Notowano: Berlin 212,70, Belgja 123,70 (— 5), Kopenhaga 115,75 — 115,85 (plus 10), Holandia 358 (plus 5), Londyn 25,95 plus 4), Nowy Jork 5,80,88, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,13 (plus 0,25), Oslo 130,40 (plus 5), Sztokholm 133,75 (plus 15), Paryż 34,94 (plus 0,50), Praga 22,13, Zurych 171,46 (plus 1), w obrotach prywatnych: marka niemiecka 196,50, szyling austriacki 99,20, korona czechosłowacka 21,80, funt szterlingów 25,98, Frank francuski 34,90, frank szwajcarski 171,50, dolar gotówkowy 5,28,75, dolar złoty 8,91, rubel złoty 4,58,50, rubel srebrny 1,63, bilon 0,70. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były minimalne. Tendencja pozostała naogół bez zmiany. Notowano: Bank Polski 96,75, Lilpopy 10,35 (plus 5), Starachowice 13,35 (plus 15). W tranzakcji dokonanej a niezanotowanej Modrzejów 4,30.

PAPIERY PROCENTOWE

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych uisposobie nie kształtowało się nieco mocniej. Największych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 47, 4 proc. premjowa dolarowa 53,40 — 53,40, 4 proc. inwestycyjna zwykła 116,50 (plus 50), 5 proc. konwersyjna 65,30 — 66,50 — 66 (plus 75) 5 proc. kolejowa 61,50, 6 proc. dolarowa 75,63 — 75,75 (plus 25), 7 pr. stabilizacyjna 71,50 — 71,25 (plus 12), w odcinkach po 500 dolarów 71,75 (plus 25), 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 85 (plus 250), 4 i pół proc. ziemskie 53.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 14 — 14,25 pszenica 17,50 18, jęczmień przemysłowy 16,50 — 17, jęczmień browarowy 19,50 — 20,50, owies jednolity 14,75 — 15,25 owies zbierany 13,75 — 14,25 mąka żytnia 1) 21,25 — 22,25 mąka żytnia 2) 22,50 — 23,50, mąka pszen na 27 — 29, otręby żytnie 8,75 — 9, otręby pszenne 9 — 9,25, otręby pszenne grube 9,25 — 9,50, rzepak 39—41, wyka 20 — 22, pelusznik 20 — 22, makuch lniany 16 — 17, makuch rzepakowy 13 — 14, ziemniaki 3 — 3,50, groch Victoria 42 — 46, groch polny 22 — 24, koniczyna czerwoną 100 — 130, koniczyna białą 70 — 100, sruł soya 20 — 20,50. Usposobienie ogólne spokojne.

Większy zbył -- małe zwroty

Drobne fabryki wyrobów dzianych ruszyły

Sytuacja w przemyśle trykotażowym była do początków 1935 r. niepomyślna. Zbył obniżał trykotaże lekkie wiosenne i jesienne w niewielkich ilościach. Zapotrzebowania na towary zimowe nie było zupełnie. Zbył, w porównaniu z r. ub. był o 50 proc. mniejszy.

Bolączką branży trykotażowej jest sprzedaż towaru czeskiego nawet poniżej własnych kosztów produkcji, aby tylko zdobyć gotówkę. Tranzakcje uskuteczcano za gotówkę. Wobec braku pieniędzy klienci pokrywają należność krótkoterminowymi, 2—3 miesięcznymi, weksłami. W okresie zimowych pogód zbył wyrobów trykotażowych się powiększył. W składach, u kupców jak i fabrykan-

tów, dużych zapasów towarów niema. Uruchomienie fabryk jest minimalne. Mniejsze fabryki już w grudniu przestały w ogóle produkować, większe zaś pracują tylko na jedną zmianę przy zmniejszonej ilości czynnych maszyn.

W ostatnich dniach zaczęły napływać zamówienia prowincji, lecz z powodu kończącego się okresu zimowego, nabywane są niewielkie tylko partie towaru letniego. Obecnie idą wyroby ciepłe zimowe. Zwroty, w przeciwieństwie do listopada i grudnia, są obecnie minimalne.

Fabryki mniejsze, które po przednio stały, ze względu na mroźne pogody i co zatem idzie zwiększone obroty, znowu ruszyły.

Walne zebrania w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu klubu pracowników elektrowni łódzkiej przy ul. Przejazd 46, zwyczajne walne zgromadzenie Łódzkiego okręgowego związku kolarskiego o godz. 10-ej w II terminie.

*

W niedzielę, 27 b. u. odbędzie się również w Łodzi doroczne walne zebranie Łódzkiego okręgowego Związku Gier Sportowych.

Dwa mecze hokejowe o mistrz. kl. A. w Łodzi

W bieżącym tygodniu odbędą się w Łodzi dwa mecze hokejowe o mistrzostwo klasy A. Mianowicie w czwartek o godz. 18.30 odbędzie się na lodowisku odłożony mecz LKS — SKS, zaś w niedzielę odbędzie się również na lodowisku przy Al. Unji mecz LKS — Tryumf, który zdecyduje najprawdopodobniej o tytule mistrza Łodzi.

Szermierze WKS i PPW na planszy

Odbędzie się towarzyskie spotkanie drużyn szermierczych Wojskowego K. S. i Poczтового P. W. w trzech broniach: florecie, szpadzie i szabli.

Skład drużyn: WKS. — pp. Śpiechowicz, Banaś i Kantor. Poczтового P. W. — pp. Bartosik, Domański i Włocki.

Zawody, które prowadził st. sierżant Rudnicki, zakończyły się zwycięstwem Wojskowego K. S. w stosunku 2:1.

Wiceminister zebrała publiczność miała możność ujrzeć pięknej walki między zawodnikami wymienionych klubów.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po poł. dla pań oddzielna poczekalnia

DOKTOR H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 9-12 r. od 2-4 pp. od 7-9 w. w niedz. i święta od 11-2 pp.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi, oc w zakresie eszyczenia szub, frote rowania, cyklinowania i drutowania a posadek. Sprzątanie bluz i mieszkań oraz pakowanie oklep i drzwi na zimę
Ceny niskie.
Tel. 105-47 przy firmie RESTEL
Czynny do godz. 7-ej.

Polska wyeliminowana w Davos

Mecz z Włochami dał wynik nierozstrzygnięty

Rekordowe zwycięstwo Czechosłowacji nad Belgią

DAVOS, 21.1. (Tel. wł.) — Wczoraj, w poniedziałek dokończone zostały rozgrywki eliminacyjne w grupach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata. Mecze odbywały się przy 18-stopniowym mrozie, przyczem największą niespodzianką było rekordowe zwycięstwo reprezentacji Czechosłowacji nad zespołem Belgii.

POLSKA — WŁOCHY 1:1 (0:0, 1:1, 0:0).

Polska grała z Włochami. Przebieg gry wskazywał, że Polska jest lepszym zespołem, miała ona więcej z gry i lekko przeważała, zwłaszcza w trzeciej tercji, która upłynęła pod znakiem gwałtownych ataków drużyny polskiej.

Pierwsza tercja upłynęła bezbramkowo i dopiero w drugiej fazie zawodów Polska zdobyła pierwszą bramkę ze strzału Sokolowskiego. Włochom udało się jednak wyrównać tuż przed przerwą. Gwałtowne ataki Polaków w trzeciej tercji nie dały rezultatu i mecz kończy się wynikiem nierozstrzygniętym.

OBÓZ NARCIARSKI MAKABI W ZAKOPANEM.

Idealna pogoda utrzymuje się w Zakopanem, stwarzając doskonałe warunki dla uprawiania narciarstwa.

W związku z tem Makabi Łódzka postanowiła zorganizować jeszcze jeden turnus, który trwać będzie od 1 do 15 lutego r. b.

Obóz mieścić się będzie nadal w willi „Wacława”, urządzonej niezwykle komfortowo i zaopatrzonej w bieżącą ciepłą i zimną wodę we wszystkich pokojach.

Na miejscu przeprowadzony będzie kurs narciarski dla początkujących i zaawansowanych pod okiem instruktorów PZn-u.

Wyjazd nastąpi 1 lutego r. b. w godzinach wieczorowych. Wobec ograniczonej ilości miejsc należy spieszyć się z zapisami, które przyjmie sekretariat ZKS Makabi (Al. Kościuszki 21, tel. 241-07) codziennie od godz. 18 do 22.

Dr. W. ŁAGUNOWSKI

PIOTRKOWSKA 70. Tel. 181-83.
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopielowe.
(Leczenie niemocy pielowej)
Gabinet Roentgeno-logiczny
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych ceny lecznicowe.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
Przyjmuje 10-12 i od 5-7

czy się wynikiem nierozstrzygniętym.

W pozostałych spotkaniach Francja pokonała Niemcy 2:1, Szwajcaria wygrała z Holandją 3:0, a

Szwecja z Węgrami 4:0. Austria po ciężkiej walce pokonała nieznacznie drużynę Rumunii 2:1, a Czechosłowacja rozgromiła Belgię w dwucyfrowym stosunku 22:0!

Sylwetki pięściarzy Cuiavii

Silny cios i ambicja charakteryzują gości IKP.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali teatru Rozmaitości przy ul. Cegielnianej 27, o godz. 11.30 przed pol. zapowiedziany mecz bokserki o tytuł drużynowego mistrza Polski między IKP a inowrocławską Cuiavią. W uzupełnieniu składu, w jakim wystąpi Cuiavia w Łodzi, podajemy niniejszem bliższe dane o pięściarzach inowrocławskich:

Łada, mistrz Związku Strzeleckiego w wadze muszej, stoczył dotychczas 54 walki, z których wygrał 46 i zremisował 2;

Rogowski jest jednym z najsilniejszych punktów drużyny gości w Łodzi obchodząc on będzie jubileusz setnej walki. Wygrał 83 spotkania, 8 zremisował.

Dudziak, w wadze piórkowej jest pięściarzem o dużych możliwościach. Wśród 90 stoczonych walk posiada piękne sukcesy, jak zwycięstwo nad Kozłowskim (Skoda), remis z Kajnarem, zwycięstwo nad Kraleem (Czechosłowacja) i Borensteinem (Makabi).

W wadze lekkiej Cuiavia nosi się z zamiarem wystawienia zamiast Fabińskiego rewelacyjnego Tuszyńskiego, który co prawda rozegrał dopiero 17 walk, jednak 15 wygrał przez k. o.

W wadze półśredniej Radomski, wielokrotny reprezentant okręgu poznańskiego, na 77 walk większość wygrał przez k. o.

Lewandowski w wadze średniej dysponuje niebezpiecznym ciosem i

Smis zapowiedzi 71/3 5. I.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieślubny pracownik naukowy doktor filozofii Jan Dylik, zamieszkały w Szlaskowicach, powiecie łaskim, syn słuszy Bonifacjo Dylika i jego małżonki Bronisław z domu Koszańskiej, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Szlaskowicach, powiecie łaskim, 2. niesamodzielna studentka wydz. matematyczno-przyrodniczego Anna Borowiecka, zamieszkała w Poznaniu, córka lekarza, profesora doktora medycyny Stefana Borowieckiego, zamieszkałego w Poznaniu i jego małżonki Jadwigi z domu Świętochowskiej, zamieszkałej w Tworkach, powiecie warszawskim, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkódzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Szlaskowicach, powiecie łaskim.

Posnań, dnia 19 stycznia 1935
Urządnik Stanu Cywilnego (-) Frydel

Wreszcie Anglia, występując jako zdecydowany faworyt w spotkaniu z Lotwą, wygrała 5:1.

Na podstawie tych wyników do półfinałowych rozgrywek zakwalifikowały się następujące zespoły:

W grupie A: Szwajcaria i Szwecja.

W grupie B: Francja i Włochy.
W grupie C: Czechosłowacja i Austria.

W grupie D: Kanada i Anglia.

W grupie, w której walczyła Polska, pierwsze miejsce zajęła Francja, mając 5 punktów, bramki 6:4, przed Włochami 4 pkt. bramki 4:2 i Polską 3 pkt. bramki 6:3. Niemcy zostali zepchnięci na ostatnie miejsce. Nie potrafiły one zdobyć ani jednego punktu i mają ujemny stosunek bramek 2:7.

W godzinach wieczorowych rozlosowano drużyny, które wezmą udział w rozgrywkach półfinałowych, na dwie grupy; przyczem w pierwszej grupie znalazły się Kanada, Szwecja, Włochy, Czechosłowacja, w drugiej Anglia, Francja, Szwajcaria i Austria.

Rozgrywki półfinałowe odbywać się będą w ciągu wtorku, środy i czwartku. Piątek będzie prawdopodobnie dniem odpoczynku, a w sobotę i niedzielę odbędą się finały.

Dr. med.

L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
NAWROT 32, front I piętro.
Telefon 213-18.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w niedz. i święta od 9-12 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. Weisbrum

Sródmiejska 7
powrócił

Dr. med. M. Dawidowicz

powrócił
chor. wewn.
ELEKTROKARDIOGRAFJA
(zdjęcia prądów czynnościowych serca)
ul. Narutowicza 42
Tel. 184-91 Godz. 5-7.

Dr. med. H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych
wenerycznych i moczopielowych
powrócił
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od 8-10, 12-2, 5-7
w niedziele i święta od 9-11.

Doktor Zygmunt

Henrykowski

Choroby skórne, weneryczne i pielowe
przeprowadził się na ul.
Piotrkowska 86, tel. 143-53
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz.
w niedz. i święta od 9-11 po poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia

WSPÓLNIK

z kapitałem około 20,000.—
złotych do fabrykacji dobrze
rentującego się artykułu
poszukiwany.

Łaskawe oferty sub. „L. F. C.
212” do administr. „Głosu”

Do akt. Nr. Km. 2846 | 34
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12 zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 29 stycznia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia firmy „Singer” i 20-tu płaszczy damskich oszacowanych na łączną sumę zł. 500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 3. 1. 35
Komornik (-) L. Naborowski

MIMOZA

Kilińskiego 178 Doj, tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17.

Od wtorku dnia 22 do poniedziałku 28 stycznia

Potężny, wzruszający do łez dramat

Bomba śmiechu i humoru!

Zaledwie wczoraj

RZYMSKIE SKANDALE w r. EDDIE CANTOR

wraz z 101 pięknymi dziewczęt. — Przepych wystawy! — Przepiękna treść
W rol. gł. Margaret Sullivan i John Boles

Następny program: 1) i cóż dalej, szary człowieku 2) Maskarada miłości

Kino-teatr Sztuka

Kopernika 16.

Pocz. w dni powsz. o 3.30, 6.30, 9.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Sala dobrze ogrzana

Dziś premjera!
Gigantyczne arcydzieło filmowe wg. nieśmiertelnej powieści Victora Hugo p. t.

„NĘDZNICZY”

2 serje razem. I) Galernik II) Paryż w ogniu

Epokowe kreacje: Harry Baura, Odette Florell, Charles Vanel, Josseliny Gael

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, konwersacja - korespondencja. Akcent londyński. Tel. 245-88. Sienkiewicza 18, m. 14.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki, po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piot. kowska 107, sklep w podwórzu.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.

Wyjazd do chorych zwierząt

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77
Ceny lecznicowe.

Różne

ZAGUBIONO weksel z wystawienia p. Zajac w Piaskach, z. Lub. na zlecenie p. Sz. Rajz, Lublin na zł. 100.— pl. 25 I. 1935 r. który niniejszem uświadomiam. H. Monat, Łódź, Piotrkowska 22.

Tafety, sufity i t. p.

zostają zupełnie odnowione

specjalną chemiczną masą

Dzwonić tel. 109-77

Wykonanie natychmiastowe.

Ceny przystępne.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 28972 z dnia 11. III. 25 r. na zł. 40.— na nazwisko Frydman Sz. Piotrkowska 119.

Posady

SAMOTNA izraelitka, wsorowa gospodyn i wychowawczyni szuka pracy. Oferty sub. „Inteligentna”.

MŁODEGO biuralisty (biuralistki) poszukuje związek przemysłowy. Zgłoszenia pisemne pod „Z. P. K.” do administr. „Głosu Porannego”.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody natychmiast do wynajęcia od gospodarza. Wólczńska 97. 736-2

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4-ej

DZIŚ PREMIERA

najnowszego i najwspanialszego arcydzieła reżyserji
ALEKSANDRA KORDY

Niezrównany żywiłowy „król kochanków”

Douglas
FAIRBANKS



Porywający film erotyczny, osnuty na tle przygód największego kochanka świata.

Płomienne noce miłosne!
Niewidziane bogactwo i przepych wystawy!

30 NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIET

NADPROGRAM: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania

gum.?
OLLA
klejnot higieny

Cukiernia „Zróżło”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnie urząd. lokalu

wyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Piotrkowska 113.

Nowa grupa języka Angielskiego

rozpoczyna wykłady w środę, 23 bm. o g. 8⁰⁰ w.

Informacje i zapisy w lokalu Izby.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znej
zmniejszenia
obrotów

OGŁOSZENIA TELEFONICZNIE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo
Akwizycja ogłoszeń

S. Fuchs
Piotrkowska 50

Kino Teatr MIRAZ

11 listopada 16
(Konstantynowska)
Sala dobrze ogrzana

Dziś nieodwołalnie
poraz ostatni!

Petersburskie Noce

Największy film produkcji „Sojuzkino” w Moskwie.

W rolach głównych: **Wiera Taracowa** i **M. Doronin** oraz najwybitniejsi artyści Rosji Sowieckiej

Nadprogram: **Stara i nowa Moskwa** oraz dodatek Paramountu.

Ceny miejsc: 54, 85 i 1.09. Balkon 75 gr.

Następny program: „Zemsta D-ra Fu Manchu”

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE

(Wesołyje rebjata)

Najwesełszy film prod. Sowieckiej

WKRÓTCE

**METRO
ADRIA**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 90 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50, w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycięznie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobno 15 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsza zł. 1.50. Ogłoszenia sąreżynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejacowe obliczane są o 30% drożej. Ar.m. sęgr. 100%. Z ogłoszenia tabelaryczne lub fentes. dodatek 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kowczan. W drukarni własnej Piotrkowska 101